Nr. 105. Dnia 17 kwietnia. **Poniedziałek.** **Dnia 5 (17) kwietnia 1893 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym. **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Zagranicą** miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA. Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja:** za wiersz 15 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. **Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

Dziś. Aniceta P. M.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 10.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 50 r.	Piątek: Anzelma B.
Wtorek: Apolonjusza B. M.	Zachód " " 6-ej " 59	Zachód " " 5 " 33 w.	Sobota: Sotera i Kaja P. M.
Środa: Hermogenesa M.	Długość dnia godzin 13 " 51	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 5 (st. 4 c. 9).	Niedziela: Wojciecha B. M.
Czwartek: Sulpicjusza M.	Przybyło " 6 " 13	Dziś o godzinie 2-ej po. pół. ciepła 6°.	Poniedz.: Fidelisa M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— *Krymskij wiestnik* podaje następne wiadomości o przybyciu Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa do Sewastopola:

„W ostatnich czasach wieść o Najwyższych odwiedzinach napełniała radością serca wszystkich wiernych poddanych ubóstwianego Monarchy i d. 19-go marca, ze wschodem słońca ku miejscowości, przyległej do Cesarskiej przystani, zaczęły napływać masy ludu, a następnie pociągnął szereg ekwipażów, zmierzających ku Cesarskiej przystani, wspaniale udekorowanej drogiemi materjami, pysznemi kobiercami i egzotycznemi roślinami. Cały stok góry, zwróconej ku Cesarskiej przystani i cała miejscowość, przylegająca do plantu kolei, były gęsto zapełnione ludem. Wszystkie występy góry przedstawiały żywą masę, kołyszących się głów, a powiewające tu i owdzie flagi nadawały widokowi cechę niezwykłej uroczystości. O godz. 9-ej zrana na Cesarskiej przystani zgromadziły się osoby zwierzchnicze: naczelnicy oddzielnych części konsystujących tu wojsk, oficerowie zarządów marynarki i wojennych, przedstawiciele zarządu miejskiego, konsulowie zagraniczni i masa wybranej publiczności, która ulokowała się po lewej stronie przystani, wzdłuż przygotowanych do podróży Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa jachtu „Eriklik" i łodzi kanonierskiej „Uralec". Po prawej stronie przystani stanęła warta honorowa z pułku brzeskiego z chorągwią i muzyką, dalej oficerowie wszelkiej broni. O godz. 9½ do przystani zwolna podjęchał pociąg Cesarski, witany głośnemi okrzykami „hura" wszystkich obecnych, jednomyślnie podchwyconemi przez lud, z uszanowaniem obnażający głowy. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan z Jej Cesarską Mością Najjaśniejszą Panią, Jego Cesarską Wysokością Cesarzewiczem Następcą Tronu, Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkiemi Księżnemi Ksenią i Olgą Aleksandrownemi, oraz Jego Cesarską Wysokością Wielkim Księciem Michałem Aleksandrowiczem wyszli z wagonu i zostali powitani przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Jerzego Aleksandrowicza. Powitanie było najserdeczniejsze i radosne. Miłościwie pozdrowiwszy witających Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszych Państwa: dowodzącego wojskami okręgu wojennego odeskiego, głównodowodzącego flotą czarnomorską i portami, naczelnika miasta i komendanta Sewastopola, którzy mieli szczęście złożyć Jego Cesarskiej Mości najpoddanniejszy raport, i inne osoby zwierzchnicze, i po przyjęciu od prezydenta miasta chleba i soli, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsi Państwo, wraz z Najdostojniejszemi Dziećmi przeszli do wspaniale udekorowanego pawilonu, gdzie miały szczęście przywitać Najdostojniejszych Gości zaproszone damy, uszczęśliwione ofiarowaniem Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani i Ich Cesarskim Wysokościom Wielkim Księżnom bukietów z żywych kwiatów. Na przystani, po przyjęciu warty honorowej, z dowodzącym wojskami na czele, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył obejść szeregi roty, miłościwie pozdrowiwszy zarówno wartę honorową, uszczęśliwioną Cesarskiem „Bóg zapłać", jako też i oficerów. Następnie cała Najdostojniejsza Rodzina udała się na „Eriklik", na którym powiewał sztandar Cesarski. O godzinie 10-ej „Eriklik" przy głośnych okrzykach „hura" podniósł kotwice i popłynął do Jałty. Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości kłaniali się uprzejmie na uroczyste okrzyki tłumu. Podczas przechodzenia pociągu Cesarskiego przez Symferopol przewielebny Martynian odprawił w soborze Aleksandro-Newskim nabożeństwo za szczęśliwą podróż. Takie same nabożeństwa odprawione były także w Sewastopolu."

ALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Gościsława, jutro Włodzimierza.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału wsparcia ubogich Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem., w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Aida" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny, Libji Drog i p. Oktawjusza Nouvelli'ego); jutro „Łucja z Lammermooru" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Józefa Russitano);—Rozmaitości: dziś „Stare długi" (pierwszy raz), „Wet za wet" (pierwszy raz) oraz „Do rozwodu"; jutro „Stare długi", „Wet za wet" oraz „Biała kamelja"; — Mały: dziś „Ach, ta wiosna!" oraz „Załoga okrętu"; jutro „Ach, ta wiosna!" oraz „Figle Chochlika". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie

81)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

Tom II-gi.

ROZDZIAŁ I-szy.

Zygmunt znalazł się w wagonie sam i wtedy dopiero przetarł oczy i uśmiechnął się, jak człowiek, który tylko co wydobył się z niebezpieczeństwa, grożącego mu utratą życia.

„Byłem zhypnotyzowany — szeptał — odurzony, budzę się... jużem się obudził, po wyrzuceniu dziesięciu tysięcy..."

Złożył ręce i wzniósł je w górę w dziękczynnej ekstazie.

„Śliczna kobieta, nie żałuję marnych pieniędzy, a dumny jestem ze swego nad sobą zwycięstwa. Gdybym nie miał siły i energji uciec?—dreszcze go przeszły—być niewolnikiem kaprysów histerji, a w końcu porzuconym dla wicekonsula, honorowego prezesa klubu kelnerów?... Boże, Boże, dziękuję ci za tę odrobinę siły panowania nad sobą! Zmęczyła mnie i wyczerpała do dna! Żyć samemi nerwami przez cały długi miesiąc, męczarnia. Towarzystwo z prymitywnemi naturami naszego ludu i naiwnością amerykańską przyprowadzi mnie do równowagi. Walka i natura, gdy się z niemi zbratasz—trzeźwią... Gdy pochwyca człowieka w swoje objęcia — nie puszczają go nigdy... Musi z niemi żyć i umierać..."

Sam był w wagonie. Rozprawiał, śmiał się, tryumfował, cieszył, jak chory po odzyskaniu zdrowia.

„Histeryczna nerwowość tej kobiety ciężyła mi. Nigdy nie wiedziałem, co jest w niej prawdą, a co grą, co dramatem a co sentymentalizmem. Żyjąc z nią ciężko pracowałem, za ciężko... Teraz dopiero odpoczywam, oddycham całą piersią... Ach jak mi dobrze, jak błogo!..."

Rzucił się na siedzenie, patrząc z lubością na przesuwający się krajobraz.

„A jednak piękną jest — marzył—namiętną, żywą, co chwila zmieniającą się. Ma coś w sobie z pantery, kotki i ze zdziwionemi oczyma zapatrzonej sarny."

Uczuł raptowne ukłucie w sercu.

„A może w tej chwili białe jej ramiona całuje wązkiemi, podobnemi do żaby, ustami wicekonsul?"

Zerwał się wściekły.

„Gdyby to była prawda i gdybym dostał w swoje szpony honorowego prezesa, duszębym z niego wytrząsł!..."

Zaczerwienił się, oczy mu błyszczały.

„Śmieszny jestem, uciekłem od niej, a teraz zazdrość zaczyna mną szarpać. Mogę wrócić i bronić jej..."

Zastanowił się.

„Nigdy, nigdy — wołał — w jej objęciach uczuwałem rozstrój, nicość, śmierć... Ja chcę żyć, pragnę żyć, pragnę mieć miljony i za miljony czuć, działać, pracować! Nigdy jeszcze gorączkowa chęć życia, czynów i miljonów nie wrzały we mnie, jak w tej chwili!"

Usiadł zmęczony, wyczerpany, zamyślił się głęboko, napół nieprzytomnie. Położył się i wkrótce zasnął twardo.

— Kraków, Kraków! piętnaście minut!

Przebudził się.

„Trzeba kupić bilet, zjeść kolację i jechać dalej. Miljonerzy o niecałych trzystu papierkach, świeżo po katastrofie, nie wstępują do Krakowa. Nie mam za co stawiać nowych baszt w fortecy konserwatyzmu, tem mniej odkupować rodzinny majątek, dźwigać z upadku mój ród... Piękna Lolu, witam cię, jako żałujący grzesznik i zarazem żegnam. Idę na puszczę pokutować. Czy mi przebaczysz?... Może, lecz nie prędzej jak w chwili, gdy się dopokutuję miljonów..."

Niespostrzeżony przez nikogo ze znajomych przesiadł się do pociągu lwowskiego i ruszył dalej.

W Tarnowie kazał się zawieźć do hoteliku, w którym przed wyprawą nafciarską ostatni raz nocował. Wyspany zbudził się rano.

Ten sam pokój, ten sam widok, ciemne ponure góry przysłonięte białemi chmurami, cisza.

„Dziwny zbieg podobieństw! Zupełnie tak samo, jak wtedy, obudziłem się z dwustoma guldenami całego majątku... Lecz jakaż dziś różnica mojego stanowiska."

Tak jak przed rokiem, nie mógł uleżeć w łóżku, zerwał się, zarzucił na ramiona pled, otworzył okno, chłonąc świeże powietrze, wykąpane w porannych mgłach.

„Tak samo, tak samo, a jednak wtedy była jesień w naturze i w mem sercu, dziś odrodzony czuję wiosnę przyrody i własną krążącą we krwi mej i biegu myśli.

„Dziś już nie będę monologował o śmierci i nudnej przeszłości, a w przyszłość nie będę patrzał, jak w te białe mgły, szarzejące na widnokręgu góry. Przyszłość jest gotowa, ściśle oznaczona, droga wytknięta... Przyszłość ująłem w dłonie i jak rzeźbiarz mogę z niej ulepić uczciwą postać, lub aferzystę nafciarza... Dziecko jestem, albożja tylko lepię?Wszystko, co mię otacza, natura, ludzie i ten nieuchwytny czynnik—przypadek—wszystko razem będzie narzucać glinę i rzeźbić... Mimo to, zawsze pozostanę sobą i zrobię to, na co mnie jedynie będzie stać. Gdybym nie był tem, czem jestem, nie uciekałbym z Nelą do Wiednia i odrazu nie porwał wszystkich nici. Długo komedji ogrywać nie umiem, nie mogę i nie chcę. A teraz odrodzony z ogni uścisków, naprzód! do czynu! do pracy! Nie wrócę do Krakowa, chyba jako *prawdziwy* miljoner. Raczej padnę na pobojowisku."

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W tymże kościele przypada jutro druga nowenna do świętego Antoniego. Słowo Boże wygłosi ksiądz Pawłowski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zwolna wyjaśnia się natura dokonanego w Belgradzie przewrotu w miarę, jak napływają szczegóły, towarzyszące wypadkom i objaśnienia o ludziach, którzy stanęli na widowni czynów i zastąpili upadły system pseudo-liberalny.

Powszechnie zgadzają się na to, że sytuacja w Serbji, wytworzona przez autokratyczne rządy Awakumowicza i stojącego po za nim, a raczej po nad nim Ristieza, groziła wybuchem przewrotu u dołu. Radykaliści — jak tego dowiodły wybory do skupczyny z d. 9-go marca — pomimo niebywałego nacisku prefektów, egzekutorów podatkowych i organów policyjnych, zdobyli większość mandatów, zwłaszcza na prowincji wśród ludu, który stanowił zawsze ich główną dźwignię i siłę. Deputowani radykalni rozjechali się we czwartek zrana do domów niewątpliwie po to, aby zorganizować zbrojny opór. Na czele ich stronnictwa stoi przecież ten sam Mikołaj Pasicz, który rokoszem zajczarskim z r. 1883-go dowiódł, że rozumie się na takich organizacjach. Ludność patrzyła oddawna nienawistnem okiem na rząd, który porozwiązywał nielegalnie rady gminne i miejskie, pousuwał burmistrzów i, strzegąc pozorów tylko konstytucyjności, postępował w duchu raczej bezwzględnie samowładnym.

Grożąca Serbji rewolucja zaniepokoiła Milana o losy tronu synowskiego i dynastji. Pod wpływem trosk rodzicielskich i dynastycznach spoważniał on i postanowił pojednać się z Natalją. Nie wskrzeszony afekt serca, ale interes polityczny popchnął go do Biaritz i powiódł do przedpokoju willi, zajmowanej przez rozwiedzioną małżonkę, aby prosić ją z pokorą i skruchą o posłuchanie i—przebaczenie. Bez zgody z Natalją trudnem byłoby Milanowi przeprowadzić swoje plany; musiał on liczyć się z tem, że aczkolwiek Pasicz w maju r. 1891-go wydalił Natalję z Belgradu, to jednak posiada ona w stolicy belgradzkiej pewne wpływy i współczucia, a zwłaszcza silne poparcie u Garaszanina, który przez lat siedem był żarliwym zwolennikiem Milana i filarem jego ówczesnej polityki, poźniej wszakże wśród gorszących perypetyj z Natalją zwątpił o wartości osobistej byłego króla i ujął się za krzywdą kobiety. Garaszanin, nie zmieniając w zasadzie swoich przekonań politycznych, uważany jest dzisiaj słusznie za męża zaufania ekskrólowej. Przewrót—aby był jednomyślnie przyjętym i uznanym przez naród—wymagał wprzód pojednania małżonków; wzmocniło ono niezmiernie powagę Milana.

Zbrojny tą familijną rehabilitacją, przedsięwziął on dopiero akcję, która dla ocalenia dynastji przed przewrotem u dołu okazała się konieczną. Na aktorów jej wybrał król Milan: Łazarza Dokicza i Milutyna Garaszanina. Wszystkie szczegóły zamachu stanu ułożone były w Paryżu pomiędzy Milanem a Dokiczem, który—jak utrzymują *Małe Nowine* — dopiero we czwartek zrana, a więc na kilka godzin przed historyczną sceną, jaka odegrała się wieczorem w konaku, powrócił z nad Sekwany do Belgradu.

Zapewne i skład nowego gabinetu ułożony był już na owych poufnych konferencjach paryskich. Jak się bowiem okazuje, nowy rząd składa się przeważnie z ludzi, którzy nie grali czynnej roli w ostatnich kilku latach rządów partji radykalnej i aczkolwiek zaliczają się do tej partji, to jednak stanowią jej skrzydło, zbliżone raczej do wyznania wiary, charakteryzującego postępowców Garaszanina. Ani Łazarz Dokicz, były profesor zoologji, anatomji i fizjologji na uniwersytecie belgradzkim, ani Andra Nikolicz, który jako minister oświaty prowadził zaciętą walkę z metropolitą Michałem i parł ku przesileniu, zażegnanemu ledwo w ostatniej chwili przez Pasicza, ani Swetozar Miłoszawljewicz nie należeli do głównego sztabu tej frakcji radykalnej, której przewodził Mikołaj Pasicz, i która tryumfuje dziś wprawdzie z upadku liberałów, ale nie powraca do władzy.

O jenerale Dragutynie Franasowiczu niema co i mówić; był zawsze bowiem i pozostał postępowcem. Minister skarbu Wuicz zasiadał wprawdzie w radykalnych ministerjach Sawy Gruicza i Pasicza, ale poróżnił się z tym ostatnim i wystąpił z jego demagogicznego gabinetu, podobnie jak dzisiejszy minister handlu Rasza Miłoszewicz, który w r. 1880-ym był jednym z twórców i założycieli partji radykalnej, w roku 1883-im jednym z przewódzców wszczętego przez nią rokoszu; wzięty jednak do niewoli i skazany na śmierć, a potem ułaskawiony przez Milana, zmienił swoje sympatje i przekonania, przeszedł na stronę ex-króla i partji postępowej. Dzisiaj nie stoi on również przeto *in odore sanctitatis* w stronnictwie Pasicza i bliższym jest raczej Garaszanina.

Obecnie—po ogłoszeniu się króla Aleksandra pełnoletnim — nic już nie stoi na przeszkodzie powrotowi Milana i Natalji do Belgradu; banicja ich bowiem trwała tylko do objęcia władzy przez pełnoletniego króla. Pokaże się teraz, czy wskrzeszenie wpływu Milana na rządy w Serbji przyniesie krajowi tak potrzebne dlań uspokojenie wewnętrzne, czy go wydobędzie z anarchji, w jaką popadł, i zabezpieczy istotnie podupadłą moralnie dynastję Obrenowiczów, czy złym demonem czy dobrym genjuszem Serbji jest ten Milan, tyle dotąd przysparzający własnemu narodowi i dyplomacji europejskiej kłopotliwych niespodzianek.

Proklamacja króla Aleksandra do narodu opiewa w tekście dosłownym:

„Serbowie! Ilokrotnie domagały się tego żywotne interesy narodu serbskiego, przodkowie moi, Obrenowicze, oddawali się zawsze w służbę serbskiej idei państwowej. Wychowany w ich tradycjach, wierny duchowi narodu, przywykły służyć przedewszystkiem idei państwa, widzę się dziś obowiązanym do wstąpienia w ślady moich przodków. Pod tarczą konstytucji, którą dostojny ojciec mój nadał narodowi w porozumieniu ze wszystkiemi stronnictwami i z ludem samym, miało życie narodowe serbów rozwijać się spokojnie. Niestety w ostatnich czasach konstytucja ujrzała się tak zagrożoną, prawa obywatelskie moich drogich serbów tak sponiewierane, konstytucyjne stanowisko reprezentacji narodowej tak poniżone, że nie mogę zwlekać dłużej z położeniem kresu takiemu stanowi rzeczy.

„Serbowie! Od dziś biorę władzę królewską we własne ręce. Od dzisiaj konstytucja wchodzi napowrót we wszystkie swoje prawa i odzyskuje całą swoją wartość. Ufając w szczęśliwą gwiazdę Obrenowiczów, oparty o konstytucję i prawo, będę rządził moim krajem i wzywam wszystkich, aby mi wiernie służyli. Drogi mój narodzie! Błagając Boga, aby czuwał nad każdym krokiem moim, kończę moją odezwę do was słowami: Niech żyje naród! Aleksander. Belgrad d. 1 (13) kwietnia 1893."

Br. Z.

Z sali odczytów.

Pan Józef Kotarbiński, słusznie ceniony literat i artysta dramatyczny, wybrał sobie bardzo wdzięczny temat do odczytu: sztukę aktorską.

Przedmiot bardzo obszerny nie mógł być wyczerpująco traktowany w jednogodzinnym odczycie, więc prelegent starał się przedewszystkiem określić stanowisko aktora w sztuce, później zastanawiał się nad znaczeniem twórczości aktorskiej, wskazał stosunek artysty dramatycznego do wykonywanego utworu, pojęcie roli, jej opracowanie, intuicję i wykształcenie aktora, scharakteryzował naturę talentu i grunt rodzimy, na którym najłatwiej i najpewniej rozwijać się może, wreszcie rzucił kilka trafnych uwag co do stosunków artystów względem siebie i teatralnego kierownictwa, oraz towarzyskiego i społecznego ich stanowiska.

Rozpoczął prelegent odczyt zapytaniem, czem jest aktor? histrjonem lub trefnisiem, przeznaczonym dla zabawy tłumów, czy kapłanem sztuki, tłumaczem wielkich bólów i wielkich radości, serce i dusze własną niosącym w ofierze arcydziełom poetyckiego natchnienia?

Asnyk w „Strofach" do Modrzejewskiej apoteozuje sztukę aktorską. Leonard Sowiński obniża ją do ostatecznych granic błazeńskiego naśladownictwa! Ale poeci unoszą się łatwo i nie można brać ich w rachubę, gdy w zapale przekroczą miarę uwielbień lub potępienia. Asnyk zresztą pisał wiersz swój wyłącznie do Modrzejewskiej, więc trudno uogólniać apoteozę sztuki aktorskiej, w tym poemacie zawartą. Sowiński znowu miewał chwile bardzo pesymistycznego usposobienia w życiu, w których nietylko na aktorów czarno się patrzył, więc i z tym poetą ściśle się liczyć nie zawsze należy.

Szukając drogi pośredniej, prelegent w skłonności do odtwarzania natury zauważonej u dzieci i u ludów pierwotnych, zostających na najniższym stopniu cywilizacji, upatruje usposobienie więcej instynktowne niż świadome do aktorskiej sztuki.

Historji rozwoju aktorstwa w starożytności ani w epoce odrodzenia nie mógł prelegent przedstawić nawet pobieżnie, bo to zadanie olbrzymie, przedstawiające materjał bodaj na kilkadziesiąt prelekcyj, a w dodatku znalazłoby się w nim wiele kwestyj spornych, dotąd niedostatecznie przez badaczy wyjaśnionych.

Nie ulega wątpliwości, że autor początkowo był aktorem we własnej sztuce w Atenach, gdy jeszcze Sofokles w swoich tragedjach występował, wtedy, kiedy już aktorstwo jako specjalne zajęcie wyrabiać się tam zaczęło. W komedji Arystofanes grał Kleona w „Rycerzach", a pierwsze swoje utwory przedstawiał pod firmą Kalistrata, swojego przyjaciela, rozgłośnego aktora.

Aktorzy w Grecji mieli stanowisko zaszczytne i poważane. Było to jedyne rzemiosło płatne i to bardzo sowicie, które mógł wypełniać tylko wolny obywatel ateński. Parę nazwisk artystów ateńskich przechowała nam historja, na pierwszem miejscu stawiając Filekleona, co już samo starczyć może za dowód, że i sława aktorska przetrwać może tysiące lat.

W Rzymie stan aktorski był pogardzany, ale za to opłacano go prawdziwie na wagę złota. W epoce odrodzenia przy mysterjach, które ze sztuką aktorską niewiele wspólności mają, powstaje włoska *comedia dell' arte*, w której znowu aktorzy są autorami improwizowanych utworów scenicznych. W Niemczech, w Anglji i we Francji odrodzenie sztuki dramatycznej tak samo się zaczyna: łącząc w jednej osobie autora z aktorem. Przetrwało to dość długo, gdy przecie Szekspir i Moljer byli również wykonawcami dzieł własnych.

Uprzedzenia towarzyskie, kastowe, a nawet konfesyjne przeciw komedjantom ustępowały powoli i dziś niema już najmniejszego powodu do wyznaczania aktorowi wyjątkowego w społeczeństwie wyszczególniania z całej artystycznej rzeszy. Jako człowiek prywatny jest on takim, jakim być chce; cenionym i szanowanym według postępowania, wykształcenia, charakteru i zalet towarzyskich.

Aktorkom prelegent przypisuje wygórowaną ambicję, podniecenie nerwowości, mniej zamiłowania do sztuki, a więcej chęci do zrobienia karjery. Na postępowanie niektórych z nich za sceną prelegent radzi zamykać oczy, a raczej traktować je na wyjątkowych prawach dla artystek, literatek i w ogóle kobiet utalentowanych przyjętych.

Pan Kotarbiński bardzo zręcznie omówił te prawa wyjątkowe, choć zdaje się, że prelegent wyrozumialszym jest na ciemne strony życia artystek niż autor, którego tak wysoko podniósł w odczycie—Sudermann, bo ten w „Końcu Sodomy" stanowczo na żadną specjalną etykę dla artystek się nie zgadza.

Co do twórczości talentu aktorskiego, nad którą szerzej zastanawiał się p. Kotarbiński, zdania autorów, na których się powoływał prelegent, są podzielone. Jedni twierdzą, że aktor tworzy, drudzy, że tylko odtwarza, uzupełnia autora, albo wykonywa wiernie to tylko, co mu w tekscie utworu zalecono. Kategorycznie nie wyraził się p. Kotarbiński o tem, ku czyjemu przychyla się zdaniu, choć zdaje mi się, że skłania się więcej do przyznania twórczości aktorom niż do ograniczenia ich bezwzględnie tylko do roli wykonawców. Za to nie uznaje prelegent genjalności aktora, opierając się na utartej definicji genjuszu: zjawisk wyjątkowych ludzi, którzy wyprzedzili wiek swój, światu nowe prawdy, wiedzy nowe zdobycze lub sztuce nowe zwroty wskazując. Ponieważ dla mnie wielki aktor posiada talent twórczy, nie widzę najmniejszego powodu, dla którego miałbym odmówić nazwy genjuszu artyście dramatycznemu, któryby sztukę swoją wprowadził na nowe tory i, jak Talma we Francji albo Garrick w Anglji, wywołał w niej zupełną rewolucję.

Zresztą jest to spór o wyrazy, prowadzący tylko do akademickiej dysputy, bo oprócz dwóch wymienionych powyżej artystów brak do niej w historji sztuki aktorskiej konkretnego materjału.

Czy aktor odczuwa to, co gra na scenie, czy też odtwarza rolę na zimno—to przedmiot sporu między Janem Coquelinem (starszym) a Irwingiem, wznowiony licho wie po co jeszcze z polemik encyklopedystów francuskich. Rzecz zależy najzupełniej od usposobienia indywidualnego aktora; chodzi o to, żeby publiczność odbierała takie wrażenie z gry artysty, jak gdyby on czuł to, co mówi i gra. Mnie się zdaje, że prawideł ogólnych stawiać tu nie można, bo gdy z jednej strony zbyteczny chłód odbiłby się echem fałszywego dźwięku w krytyce słuchacza, tak z drugiej zbytnia wrażliwość przeszkadzałaby aktorowi do panowania nad sobą, przytłumiłaby głos łzami, osłabiłaby energję gestu i słowa.

P. Kotarbiński oświadcza się stanowczo za zupełnem przejęciem się rolą przez artystę; przypomina też wzruszenie Królikowskiego i tremę Żółkowskiego przy wyjściu na scenę. Jestem zdania, że w tej kwestji żadnych teoretycznych pewników postawić nie można, a zresztą temat to jałowy i zamiast się nad nim rozwodzić, wolę odesłać ciekawych do broszurki p. Lambert, wydanej w tym roku w Paryżu p. t. „O paradoksie Diderota", w której bardzo wyczerpująco jest traktowany.

Nie sposób mi tu streścić całego odczytu p. Kotarbińskiego, bo dotykał tylu przedmiotów, bezpośrednio i pośrednio ze sztuką aktorską połączonych, że musiałbym o wiele przekroczyć ramy zwykłego sprawozdania. Osobiście wdzięczny jestem bardzo prelegentowi za wzmiankę o Bakałowiczowej. P. Kotarbiński ocenił w niej najznakomitszą artystkę dramatyczną naszej sceny, którą najsłuszniej postawić można między Żółkowskim i Królikowskim.

Za wyrażone w zakończeniu odczytu myśli i zdania wszyscy zebrani w sali ratuszowej słuchacze oklaskami p. Kotarbińskiemu dziękowali. Trafił do przekonania wszystkim prelegent, gdy mówił o najwdzięczniejszem zadaniu aktorów odtwarzania typów i charakterów rodzimych, bo je najlepiej czują i rozumieją, a piękne żywe słowo oddźwiękiem bólu czy radości również żywo w sercach słuchaczów zatętni. Ono to najsilniejszą nicią łączy aktorów z publicznością. *Kazimierz Zalewski.*

Kwestja krynoliny.

Kwestją palącą chwili, a już conajmniej „grzejącą” kwestją, to kwestja krynoliny. Odrodzi się, czy nie, oto pytanie!

Kobiety przyznają, iż w zasadzie przeciwne są temu.

— Gdyby wszakże—dodają—zmusiła nas do tego moda, mimo woli i chęci wypadnie poddać się jej...

Opinje to francuzek. Energiczniejsze sąsiadki ich z za kanału zorganizowały u siebie ligę antykrynolinową. Na czele spisku stanęła księżna Walji we własnej osobie, protest zaś podpisało przeszło 20,000 *ladies*.

Tymczasem w Paryżu propaganda krynoliny wzrasta... Pojawiły się już suknie na stalkach i fiszbinach. Należało więc sprawę wyjaśnić, a wyjaśnienia podjął się jeden z reporterów *Figara*, odwiedzając i interviewując *leadera* mody współczesnej, Feliksa, pierwszego z krawców paryskich.

— Prawdaż to, że posługiwać się pan zamierza krynoliną?—brzmiało pytanie reportera.

— Nigdy! Wolałbym raczej wyrzec się firmy własnej i nigdy już więcej jednego nie sporządzić stroju, niż narzucać kobietom tak nieestetyczny, niezgrabny dodatek toalety, dodatek, który zamiast przysparzać jej wdzięku, niszczy go raczej.

— A przypuszcza pan, iż moda się ta przyjmie?

— Bezwzględnie nie. Nie utrzyma się, jak nie utrzymały się mody z czasów cesarstwa, które przecie przed rokiem jeszcze wszystkie inne zaćmić miały sobą. No i jakże długo to trwało? To samo będzie z krynoliną.

„Wszelka ostateczność, a w dodatku niepraktyczna, w dziedzinie mody przepada niemal z chwilą pojawienia się. Magazyny modniarskie same przyczyniają się do tego. W pogoni za nowościami chwytają każdą, jaka się nawinie, i doprowadzają do przesady, co ją pospolituje i zabija. Chroni nas to od śmieszności. Dziś na każdym kroku wszyscy domagają się przedewszystkiem praktyczności, domagają się jej i w dziedzinie mody. No, a krynolinę czy można nazwać praktyczną? Jakież są jej zalety? Żadne. Ani to wdzięczne, ani wytworne. Ci, którzy ją odrodzić usiłują, czynią to w braku oryginalnego pomysłu, nic więcej.”

— W każdym razie uznaje pan suknie obfite, bombiaste?

— Tak, uznaję je. Pierwszy nawet obstalowałem sobie w Lugdunie materjały odpowiednio szerokie.

— A przecie owe suknie bombiaste trzeba będzie czemś podtrzymać?

— Oczywiście, wystarczy tu jednak spódnica z wolantami, gdy spódnice z włosia lub z fiszbinami, to poprostu krynolina i, jak ona, wstrętne.

— Wszelkie zatem w tej mierze usiłowania do niczego nie doprowadzą?

— Osądź pan sam. Kto dziś krynoliny nosi? Czy bodaj jedną widziałeś pan na mieście? Możesz ją zobaczyć ale tylko u fabrykantów. Wszyscy o nich mówią, nikt jej jednak nie przywdział. Kobiety z wielkiego świata ani słyszeć o niej nie chcą, wczoraj jeszcze protestowała u mnie przeciw niej księżna Luynes. Zapewniłem ją, że Feliks nie przyjmie nigdy krynoliny!...

— Zkądże więc pogłoski o niej?

— Oto przyczyna. Wobec niemożności przeprowadzenia sprawy w Paryżu, zwrócono się w stronę eksportu. Wysłano do Anglji olbrzymią ilość włosia dla przerobienia go na spódnice. Przypuszczano, iż gdyby się krynolina przyjęła za kanałem, to jednocześnie i my poddalibyśmy się jej. Ale anglicy oparli się stanowczo i opór ten uratował nas właśnie. Skończyło się na strachu.

A więc: precz z krynoliną! (=)

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w planie robót, naszkicowanych przez ministerjum komunikacyj, których wykonania należy oczekiwać w najbliższej przyszłości, znajdują się: 1) uregulowanie Dniepru w pobliżu progów i 2) uregulowanie pogranicznej części Wisły i Sanu.

= *Zbiór praw* w n. 37-ym zamieszcza ustawę kasy przemysłowców m. Kalisza. Ustawa zredagowana jest według typu istniejących już instytucyj podobnych.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło w tych dniach ustawę towarzystwa udziałowego cukrowni w Lubarze, w pobliżu Nowogrodu wołyńskiego. Towarzystwo rozporządza kapitałem 500,000 rubli, podzielonym na 1,000 udziałów.

= Z nowym rokiem szkolnym przy przyjmowaniu kandydatów na wakujące miejsca, oprócz najlepiej zdających egzamin, pierwszeństwo będą mieli kandydaci z okolic najbliżej położonych od gimnazjum. I tak przy zachowaniu stosunków procentowych przyjmowani będą najpierw mieszkańcy miasta, w którem znajduje się gimnazjum, następnie w równych częściach mieszkańcy gubernji lub otaczających powiatów, jeżeli w gubernji jest więcej niż jedno gimnazjum, wreszcie pewien procent miejsc zarezerwowany będzie dla przybyszów z innych gubernji, których okoliczności zasługujące na uwzględnienie zmusiły do przenosin. Ograniczenie to nie będzie stosowane do takich miast jak np. Warszawa, będących zbiorowiskiem przyjezdnej ludności, lecz dotyczyć mają gimnazjów prowincjonalnych, a zwłaszcza utrzymywanych z zapomóg od miast lub z fundacyj.

= Komisje sanitarne, jak donosi *Gaz. polic.*, skonfiskowały na targach: 82 f. szynek nieświeżych, 12 f. wydętej cielęciny, 30 f. ryb i gęś nieświeżą, oraz 3 wiadra zafałszowanego mleka. Nadto dopełniono rewizyj w 271 zakładach spożywczych i 17-tu właścicieli za wykryte nieporządki oraz nieświeżą prowizję pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Poczynając od dziś, latarnie gazowe miejskie winny być zapalane o godzinie trzy kwadranse na ósmą wieczorem, gaszone zaś punktualnie o godzinie 4-ej rano.

= Na wczorajszem posiedzeniu kwartalnem ogólnego zgromadzenia członków archikonfraternji literackiej, w sali magistratu pod przewodnictwem protektora czynnego rz. r. st. Adama Gagatnickiego odbytem, odczytane zostały przez sekretarza p. Franciszka Markiewicza trzy protokuły posiedzeń rady gospodarczej z d. 11-go stycznia, 15-go lutego i 13-go marca r. b., na których uchwalone postanowienia przyznania zapomóg dla czterech wdów po zmarłych członkach z zapisu ś. p. Borowskiego na pomoce naukowe rs. 65, udzielenia trzem ubogim członkom wsparcia po rs. 20, wypłacenia pięciu wdowom po zmarłych członkach na koszty pogrzebowe rs. 300, zapisania na kapitał sierocy nieodebranych w ciągu trzech miesięcy kosztów pogrzebowych rs. 60, ogólne zgromadzenie zatwierdziło. Zadecydowano zakwalifikować do wykreślenia 12 członków, którzy za dwa ubiegłe lata i rok bieżący nie wnieśli składki. Nakoniec przyjęci zostali do grona członków arcybractwa: Cezary Danejko, Juljan Klisch, Karol Radziński, Leon Chrzanowski, Stefan Dutkowski, Jan Szymański, Ksawery Makowski, Ignacy Dębnicki i Władysław Zaremba. Na posiedzeniu zebrało się 40 członków.

= Pojutrze, o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie zarządu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Jutro, o godzinie 7½ po południu, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Wczoraj, o godzinie 1-ej po południu, przy ulicy Królewskiej nr. 23, ks. Niewiarowski, wobec grona osób i pracowników miejscowych, poświęcił fabrykę powozów, objętą przez p. Romana Jankowskiego po ś. p. Romanowskim. W pomienionem miejscu fabryka tak istnieje od jakich lat 70-iu, jeżeli nie więcej; prowadził ją bowiem pierwiastkowo Jan Lier, potem Klemens Hesse, a następnie ś. p. Władysław Romanowski.

= Zapowiedziany na d. 18-y kwietnia, t. j. na jutro, odczyt p. Przewóskiej „Z dziedziny wiedzy tajemniczej” został odłożony. O dacie, w której się odbędzie, nastąpi ogłoszenie.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: naczelnik okręgu celnego jenerał-major Usow do Petersburga, prezes sądu okręgowego radomskiego rz. r. st. Biełousow do Radomia, wicegubernator siedlecki r. d. Suchotin do Siedlec, dyrektorzy gimnazjów: kaliskiego rz. r. st. Siemionowicz do Kalisza, płockiego rz. r. st. Fedyński do Płocka, radomskiego rz. r. st. Smorodinow do Radomia i lubelskiego rz. r. st. Siengalewicz do Lublina.

= Zwracamy uwagę osób interesowanych na nowo wprowadzoną rubrykę sezonową w dziale ogłoszeń drobnych p. t. „Letnie mieszkania”. W miarę rozwoju tej rubryki, ogłoszenia, letnich mieszkań dotyczące, dzielić będziemy według miejscowości, w których mieszkania letnie są poszukiwane lub zaofiarowywane.

= Bawi w naszem mieście dr. Leon Kopf, lekarz naczelny zakładu leczniczego w Krynicy, wysłany do cesarstwa przez rząd austrjacki w sprawach uzdrowiska krynickiego.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Aida” (występ pań: Drog, Hellerówny i pana Nouvelli), w Rozmaitościach „Do rozwodu”, „Stare długi” (pierwszy raz) i „Wet za wet” (pierwszy raz).

* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Wielkim „Łucja z Lammermooru”, z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i pana Russitano.

Widowisko zakończy „Wieszczka lalek”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się: „Biała kamelja”, „Stare długi” Gawalewicza (po raz drugi) i „Wet za wet” Chmurki (po raz drugi).

* Teatr Mały daje jutro po raz szósty wodewil w czterech aktach p. t. „Ach, ta wiosna!”

Widowisko rozpocznie jednoaktowa operetka Zajca „Figle Chochlika”, z panią Zimajerową.

* Zmieniony repertuar opery na pozostałe dni bieżącego tygodnia tak się przedstawia: we środę „Mignon” (występ panny Hellerówny); we czwartek „Pajace” (występ panny Drog i pana Nouvelli) i „Syrena”; w piątek „Violetta” (ostatni występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej); w sobotę „Pajace”, „Wieszczka lalek” i akt drugi „Syreny”; w niedzielę „Przyjaciel Fryc” (występ panny Hellerówny i pana Russitano) i „Divertissement”.

* Operetka Offenbacha „Córka tamburmajora” wystawioną będzie w teatrze Małym pierwszy raz w piątek nadchodzący.

Gdyby jednak pogoda sprzyjała, premjera powyższa odbyłaby się już w teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej).

* Dyrekcja teatrów warszawskich udzieliła pozwolenia debiutowania na naszej scenie p. Bogusławskiej, b. uczennicy klasy dykcji i deklamacji przy Towarzystwie muzycznem, ostatnio artystce teatru lwowskiego.

Pierwszy debiut odbędzie się we środę na scenie teatru Rozmaitości.

* Jan i Edward Reszkowie spodziewani są w dniu jutrzejszym w Warszawie.

Artyści przyjeżdżają z Paryża, mają zamiar spędzić w naszych stronach około sześciu tygodni, poczem udają się na sezon do Londynu.

* P. Marja Wąsowska na koncercie w Lublinie doznała olbrzymiego powodzenia.

Sala była przepełniona.

Pannę Szlezygierównę, drugą tegoż koncertu uczestniczkę, która nagle zachorowała, zastąpiła panna Helena Erentrautówna.

* Sprzedaż biletów na przedstawienie d. 24-go b. m., na pomniki artystów, idzie pomyślnie.

Osoby interesowane objaśniamy, że w biurze naszej redakcji, od godz. 11-ej przed południem do 3-ej po południu, nabywać można: loże, krzesła i balkon.

Bilety na galerje będą sprzedawane w kasie zamawiań.

* Sembrich-Kochańska śpiewa obecnie w Moskwie w teatrze Szełaputina, gdzie jest entuzjastycznie przyjmowana.

* Z Łodzi donoszą nam, iż na pierwszym występie gościnnym w tamtejszym teatrze panna Jadwiga Czakówna doznała sympatycznego przyjęcia.

* Program poranku na rzecz p. Bolesława Ładnowskiego przedstawia się nader interesująco.

Oprócz wymienionych już trzech jednoaktowych utworów: Zygmunta Przybylskiego „Bzy kwitną”, Michała Wołowskiego „Ostatni grosz” i Ilki „Potęga pieśni”, które po raz pierwszy będą wystawione na tem przedstawieniu, dane jeszcze będą: akt IV-ty tragedji Calderona „Lekarz swojego honoru” (*„Il medico de su honra”*), który odtworzą panie: Leszczyńska, Marcellówna i p. Ładnowski (rola tytułowa), oraz obraz VIII-my tragedji „Marja Stuart” z udziałem pani Lüdowej (rola tytułowa), oraz pp.: Kotarbińskiego (Darnley) i Ładnowskiego (Nick).

Termin widowiska wkrótce będzie oznaczony.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 705, Rozmaitości 567, Małym 517; na wieczorze muzycznym w resursie obywatelskiej 360; na wystawach: etnograficznej 21, Muzeum rzemieślniczego 65; wczoraj: w teatrach: Wielkim 852, Rozmaitości 702, Małym 533 (komplet); na odczycie p. J. Kotarbińskiego na rzecz Towarzystwa dobroczynności w sali ratuszowej 760, na przedstawieniu amatorskiem w sali muzealnej 460; na wystawach: etnograficznej 54 i Muzeum rzemieślniczego 67.

= Teatr w Moskwie.

Korespondent nasz pisze pod dniem 15-ym b. m.:

„Od wczoraj mamy tu przyjemną, choć krótkotrwałą rozrywkę: w sali miejscowego klubu niemieckiego rozpoczął się szereg przedstawień towarzystwa artystów z Petersburga.

W tej samej sali dotychczas odbywały się jedynie przedstawienia amatorskie, organizowane przez ko-

mitet tutejszego katolickiego Towarzystwa dobroczynności, teatru wszakże w całem tego słowa znaczeniu nie posiadaliśmy dotąd w Moskwie.

Tem też przyjemniej, że teatr, który do nas zawitał, jest, jak na teatr niestały, prawdziwie doskonałym.

Wszyscy członkowie jego—to artyści o wyższych aspiracjach i przeważnie o rzeczywistych talentach.

Gwiazdą trupy jest p. Gabrjela Morska, która z każdym sezonem najwyraźniej rozwija się coraz więcej, i tym, którzy ją widzieli w Petersburgu i Warszawie, zrobiła wczoraj, jako Klara w „Ślubach panieńskich", nową niespodziankę: była wprost wyborną i nawet, jak to się komedji Fredry należy, stylową.

Obok p. Morskiej lwią część oklasków zbierali: pani Puchniewska, pp. Mielnicki, Popławski i Roland, jeden ze zdolniejszych amantów.

Widowisko inauguracyjne zakończyły „Dzieciaki" Świderskiego, w której to drobnostce zabłysnął znowu talent komiczny p. Kamińskiego, młodego, lecz także rozwijającego się coraz bardziej artysty.

Na następne spektakle w Moskwie artyści projektują: „Lenę" Jasieńczyka, której tu wszyscy wyczekują z ciekawością najwyższą, „Flirt", „Nauczycielkę", „Naszych aniołów" Wołowskiego itd.

Towarzystwo, które u nas bawi, jest towarzystwem udziałowem; administrację prowadzi w Moskwie p. Józef Puchniewski, reżyserem zaś jest znany dobrze w Warszawie utalentowany artysta, p. J. Popławski.

Oprócz wymienionych, do trupy należą jeszcze: panie: Bednarzewska, Komorowska, Solska, Barska i Stanisławska, pp.: Karpowicz, Wysocki, Kisielewski, Piątkowski i Piechurski (sufler).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż teatr będzie miał w Moskwie duże powodzenie, na które zasługuje, i że artyści pozostaną w Moskwie czas dłuższy.

Podobno istnieje projekt przeniesienia widowisk z sali klubu do teatru Korsza, coby na dobre wyszło zarówno artystom, jak i publiczności."

= Wieczór muzyczny.

Onegdajszy wieczór muzyczny, urządzony dla członków przez komitet resursy obywatelskiej, należał do wielce udatnych i zupełnie udanych.

Bo też komitet potrafił zjednać sobie współudział sił takich jak Barcewicz, który czarował słuchaczów maestrją swego smyczka, panna Szlezygier, a dość wymienić to nazwisko, aby wiedzieć, jak wykonane były śpiewane przez nią pieśni kompozytorów naszych i obcych i duety z „Wesela Figara" i „Don Juana", wykonane wespół z p. Grąbczewskim, który jako solista zaśpiewał nadto między innemi „Azrę" Rubinsteina i zawsze śliczną „Kalinę" Komorowskiego.

Utalentowana amatorka p. Hochedlingerowa zagrała bardzo ładnie „Campanellę" Liszta i „Balladę" (G. moll) Chopina, a programu dopełnił p. Frenkiel wybornem wypowiedzeniem humorystycznego monologu Kl. Junoszy p. t. „Bez przesady".

Bawiono się więc w resursie wybornie, unosząc do domu wspomnienie mile spędzonego wieczoru.

= Na ochronę.

Inicjatorzy wczorajszego wieczoru dramatyczno-muzycznego w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa na korzyść ochrony XXXII-ej na Pradze powinni być zupełnie zadowoleni, gdyż mieli pod każdym względem zupełne powodzenie.

Wieczór rozpoczęła orkiestra amatorska pod kierunkiem A. Münchheimera bardzo dobrem wykonaniem uwertury z opery „Pałac Lucypera" Kurpińskiego.

„Fałszywe blaski" Z. Mellerowej w interpretacji pań Nagórskiej (Eleonora), Kamienieckiej (Janowa) i pp. Rychłowskiego (Łubin), Michalewskiego (Ksawery) i Stokowskiego (Filip) wyszły szczęśliwie.

Z ogólnie dobrej gry amatorów wyróżnił się p. Michalewski w niełatwej roli Ksawerego.

W antrakcie orkiestra amatorska odegrała nader udatnie „Marzenie" Schumanna (na orkiestrę smyczkową) i ślicznego poloneza Komorowskiego.

„W salonie I-ej klasy", bluetka, tłumaczona z niemieckiego, dała bardzo wdzięczne pole popisu utalentowanej parze amatorów: pani Rapaportowej i p. Sommerowi, którzy też ze zwykłym sobie humorem i werwą odegrali tę drobnostkę.

Wieczór zakończyła jednoaktówka, tłumaczona z francuskiego „Zgubiona sakiewka", przedstawiona żywo i składnie przez panny: Szumowską i Szaniawską oraz pp. Szaniawskiego i Bukatego.

Ten ostatni szczególniej, jak zwykle, zwracał na siebie uwagę słuchaczów grą, pełną humoru.

Wszyscy wykonawcy cieszyli się zasłużonem powodzeniem.

Materjalny rezultat wieczoru przedstawia się również pokaźnie, wyniósł bowiem około 500 rs.

= Zebranie cyklistów.

Onegdajsze nadzwyczajne zebranie Towarzystwa cyklistów miało głównie na celu narady i zatwierdzenie regulaminu kodyfikacyjnego.

Było to po dwóch niedoszłych do skutku z powodu niedostatecznej liczby członków trzecie zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Do przewodniczenia obradom na wniosek p. M. Borkowskiego zaproszony został wiceprezes Towarzystwa, p. Fertner, który, skompletowawszy prezydjum przez zaproszenie na asesorów pp.: dra Perkowskiego, L. Gałkowskiego, Reineckego i Ostaszewskiego, a na sekretarza p. Karpińskiego, zagaił posiedzenie.

Zebrani przedewszystkiem uczcili przez powstanie pamięć zmarłych członków Towarzystwa, a następnie przystąpili do narad i rozpraw nad szczegółowemi artykułami odczytanego obszernego regulaminu kodyfikacyjnego.

Pomijając kwestje drobnostkowe, zaznaczamy tylko, że w myśl nowego regulaminu członek, zalegający w opłacie składek, może być nanowo do Towarzystwa przyjęty po uiszczeniu zaległości z doliczeniem 25% kary, że członkami Towarzystwa mogą być tylko amatorowie, profesjoniści cykliści zaś do Towarzystwa należeć nie mogą.

W końcu zgodzono się na zaprowadzenie w Towarzystwie sądu honorowego, złożonego z trzech osób, którego atrybucją będzie rozstrzyganie spraw z powodu naruszenia przez członka honoru instytucji.

Nareszcie zadecydowano w zasadzie myśl wyścigu dystansowego między Warszawą a Łodzią, w którym udział przyjmą obydwa Towarzystwa cyklistów: warszawskie i łódzkie.

= Warszawski oddział Cesarskiego Towarzystwa racjonalnego polowania i ochrony zwierzyny.

Posiedzenie onegdajsze prócz zwykłego balotowania miesięcznego, nowych kandydatów, zajmowało się jeszcze osądzeniem projektu budżetu na rok 1893/4-ty, tudzież wyborem członków komisji rewizyjnej.

Co do pierwszej z kwestyj z relacji sekretarza, p. Więckowskiego, dowiedzieliśmy się, iż preliminarz budżetowy na r. b. określa dochody na rs. 14,500, rozchody zaś nietylko nie przewyższą tej sumy, lecz pozostanie jeszcze przypuszczalnie dość znaczne saldo w dochodzie.

Towarzystwo pozostaje i nadal w tym samym lokalu, za który płaci 1,800 rs. rocznie.

Ważniejsze pozycje rozchodów stanowią: najem miejsc do ochrony zwierzyny 2,000 rs., hodowla psów 750 rs., wynagrodzenie dla straży ziemskiej 1,250 rs., utrzymanie kancelarji 2,800 rs., inne wydatki 4,000 rs.

Towarzystwo zapowiada dwa konkursy, z których pierwszy w interesie ogólnego rozwoju zwierzostanu ma nawet donioślejsze znaczenie.

Rzecz dotyczy opracowania trzech broszur, traktujących: o sarnie, zającu i kuropatwie.

Nagroda wcale przyzwoita, bo wynosząca po 250 rs. od każdej broszury, pozwala przypuszczać, iż prace konkursowe odpowiedzą wymaganym warunkom i wzbogacą specjalną literaturę pożytecznym nabytkiem.

Termin konkursu oznaczono na dzień 1-szy kwietnia 1894 r., a opracowanie jego warunków pozostawiono radzie.

Konkurs drugi, aczkolwiek w zadaniu swojem skromniejszy, należy również do zadań użytecznych.

Chodzi tu o tępienie zwierząt drapieżnych.

Członkowie Towarzystwa za przedsiawienie dowodów największej w tym kierunku działalności będą mieli prawo do odpowiedniej nagrody, wyznaczanej corocznie w dniu 1-ym kwietnia.

Obliczone kartki głosowania dały rezultat następujący: do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Alfred Bąkowski, Henryk Malhomme, Tomasz Zydel, Mikołaj Konowałow i Henryk Barylski.

= Stowarzyszenie spożywcze kolei wiedeńskiej.

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego kolei wiedeńskiej.

Sala warsztatów mechanicznych przy ulicy Chmielnej była pełna; posiedzeniu przewodniczył p. Wojno.

Jakkolwiek jest to jedno z najmłodszych stowarzyszeń spożywczych, istnieje bowiem zaledwie lat trzy, na drodze rozwoju handlowego posuwa się nader szybko: gdy bowiem liczba ogólna jego członków w 1890-ym r. wynosiła 241, a obrót roczny mało co więcej nad 68,000 rs., z końcem 1892-go r. liczba stowarzyszonych wzrosła do 307, obrót zaś roczny do 111,400 rs., niezależnie od filji sosnowickiej, stanowiącej niejako odrębną w sobie całość.

Sprawozdanie, przedstawione wczoraj przez urząd, w pozycjach cyfrowych wykazuje niemało szczegółów interesujących, tak z punktu ogólnie handlowego, jak i stosunku lokalno-kolejowego.

Niewielki kapitał obrotowy w ciągu jednego roku obrócony został 12 przeszło razy, zapotrzebowanie różnych artykułów z roku na rok wzrasta, przewidywać zaś można, iż filja sosnowicka w stosunku do liczby członków miejscowych nietylko dojdzie, ale i prześcignie wkrótce ruch warszawski.

Z drugiej strony charakterystycznym jest stosunek zbytu w sklepie warszawskim artykułów pierwszych potrzeb do artykułów wytworniejszych.

I tak: sklep rzeczony w roku sprawozdawczym sprzedał: pieczywa za rs. 1800 r., mięsa za 1,330, ale: piwa, wódek i wina za 15,000 rs., wyrobów tabacznych za 4,500, czekolady za 1,000 rs.

Pierwsze miejsce jednak w sprzedaży zajęły: cukier i herbata, których razem sprzedano za 36,000 rs.

Nie wdając się w inne cyfry, nadmienimy jeszcze: że otrzymany zysk netto w sumie 5,111 rs. rozdzielono w ten sposób, iż przeznaczono z niego 10% na kapitał zapasowy, 10% na tantjemę dla zarządu, 15% na dywidendę od udziałów i pozostające 65% na dywidendę od zakupów.

Posiedzenie, jak zwykle, było wielce ożywione.

Nie idzie wszakże za tem, ażeby w większej części dyskusji nie uwydatnił się brak szerszych poglądów i wyrobienia ekonomicznego, w którem pono mało bardzo wszyscy grzeszymy.

Ktoś np. ze stowarzyszonych pragnął z pobudek moralnych zniesienia rabatu od sprzedaży spirytualjów, chociaż jest to produkt, na którym sklep i stowarzyszeni mają pewny i dość znaczny zysk.

Ktoś inny znów, bez względu, że jednem z ważniejszych zadań sklepu jest uchronienie stowarzyszonych od wyzysku, domagał się, iżby w celu odnalezienia funduszu na lepsze wynagrodzenie zarządu, fundusz ten ściągnąć z osób, biorących towar nie za gotówkę, ale na kredyt.

Nie zwrócono uwagi, że kredyt taki redukuje się do miesiąca i że zarząd kolei wytrąca go z płacy miesięcznej, chociaż przykład „Merkurego", otwierającego kredyt we wszystkich sklepach robotnikom na takichże warunkach i niepobierającego za tego rodzaju usługi żadnych specjalnych wynagrodzeń, winien był objaśnić o bezzasadności takiego żądania.

Dziwniejsze zaś jeszcze, że zamiast przejść nad podobnemi wnioskami wprost do porządku dziennego; tracono nad omówieniem ich czasu niemało.

Projekt etatu na r. b. i wnioski zarządu poruszyły jeszcze kilka kwestyj drobniejszych, z których tylko jedna: zwiększenie wynagrodzenia zarządu za mozolną jego pracę, nastręczył sposobność do poważniejszej nieco dyskusji.

Zadecydowano ją w ten sposób, iż w miejsce dotychczasowego funduszu dyspozycyjnego przeznaczono po nad 10% stałego wynagrodzenia, wynagrodzenie dodatkowe 15% w stosunku do dochodu netto.

Posiedzenie zakończono wyborami do zarządu i komisji rewizyjnej na r. b., których mocą weszli do zarządu pp.: Turski, Peel, Niedźwiedzki, Plebiński Wakulski; na zastępców: Brandel, Hofner, Chełmicki, Forbrodt i Spysz; do komisji rewizyjnej pp.: Schram, Dobrzański, Podworski.

Filja sosnowicka listę wybranych przez siebie kandydatów poprzednio nadesłała.

Skład tamtejszego zarządu stanowią: pp. Harland, Kraszewski, Kamiński.

= Współzawodnictwo.

Wytworzony przez zlanie się w jedną spółkę monopol trzech przedsiębiorstw żeglugi na Wiśle wywołuje, jak to było zresztą łatwem do przewidzenia, konkurencję.

Nadmierne wyśrubowanie cen frachtowych (15 kop. od puda na dystansie Warszawa — Płock, gdy w roku zeszłym stawka frachtowa nie przenosiła 5 kop.), oraz nieterminowe wysyłanie towarów, które zalegają tygodniami na przystaniach, spowodowały grono kupców płockich do zorganizowania konsorcjum, celem zakupu i puszczenia na Wiśle statków konkurencyjnych.

Konsorcjum to rozporządzać będzie kapitałem 50,000 rs., na który złoży się 100 udziałów po rs. 500.

Do grona spółkowego należą wybitniejsi kupcy płoccy, jak panowie: M. Lewenstejn, Rozen, Wasserman, Wassercug, Załuski, Żołobow i inni.

Spółka ma nabyć dwa statki parowe w Elblągu i puścić je niebawem na Wisłę.

= Na wywrót.

Przysłowiowo słotny i zimny marzec w r. b. był iście wiosenny, natomiast obecny kwiecień pełni obowiązki marca.

Tak np. dziś rano ukazało się słońce, a w południe mieliśmy gęsty śnieg, przypominający zadymkę.

= Ze stacji pomp.

Rozpoczęte z ustaleniem się cieplejszej pory roboty przy oczyszczaniu zamulonego jeszcze od jesieni r. z. smoka głównego na stacji pomp przy ul. Czerniakowskiej, pomimo całej energii inżenierji wodociągowej, dotąd nie polepszyły stanu rzeczy, gdyż usuwane z jednego miejsca przy pomocy łodzi i wi-

szących rusztowań zaspy piaszczyste gromadzą się w drugiem, tamując działalność przyrządu wodociągowego.

Pomimo tych niepowodzeń, roboty prowadzone są nieustannie, a wkrótce spodziewaną jest maszyna do pogłębiania, mająca nadejść w połowie przyszłego miesiąca.

Wobec jednakże zmiennego prądu Wisły i ruchomego jej dna zachodzi obawa, czy działanie maszyny odpowie oczekiwaniom, i dlatego, według zdania rzeczoznawców, radykalnym środkiem dla zapewnienia miastu dostawy wody jest przeniesienie smoka głównego w inne miejsce poniżej rzeki, wskazane przez inżenierję wodociągową.

Nadmienić tu jeszcze wypada, że teraz woda czerpana jest z łachy wiślanej przy pomocy smoka zapasowego, który dostarcza wody w dostatecznej ilości przy stosunkowo wysokim stanie rzeki, przy znaczniejszem jednakże obniżeniu się poziomu może się stać bezużytecznym.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod № 112-ym Michałowi Sarneckiemu skradziono rzeczy. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Bronisława Giejsztora przy ul. Żórawiej pod № 10-ym skradziono futro. — Zamieszkałemu przy ul. Brackiej pod № 17-ym Janowi Warmusowi skradziono garderobę. — Z mieszkania Benjamina Fajnsztejna przy ul. Tamka pod № 45-ym skradziono rzeczy. — Zamieszkałej przy ul. Targowej pod № 21-ym Chanie Tenenbaumowej skradziono różną biżuterję wartości 460 rs.—Z mieszkania Józefa Schrenckiera przy ul. Żelaznej pod № 57-ym skradziono różne rzeczy oraz biżuterję wartości 450 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Kępnej pod № 13-ym Leonowi Mańczykowi skradziono rzeczy. — Z mieszkania Piotra Bukowskiego przy ul. Ogrodowej pod № 14-ym skradziono garderobę i różne drobiazgi.

= Przytrzymani.

Na ul. Świętojerskiej przytrzymano Elżbietę Milkową, która Annie Michajłowowej skradła 286 rs.

Wszystkie pieniądze od złodziejki odebrano.

Przy ul. Gęsiej pod № 7-ym ujęto Józefa Wójcińskiego, okradającego strychy.

Wójcińskiego przytrzymano w chwili, gdy obładowany bielizną zabierał się do odwrotu.

= Rozbiegane konie.

Na ul. Wierzbowej rozbiegały się konie zaprzężone do ekwipażu prywatnego i w szalonym pędzie przewróciły latarnię gazową № 3317.

Na ul. Wołowej rozbiegał się koń zaprzężony do bryczki kolonisty Puszczyńskiego, który spadł i zranił się dotkliwie w głowę.

Wreszcie na rogu ul. Ogrodowej i Żelaznej rozbiegały się konie zaprzężone do dorożki.

Dorożkarz, Tomasz Szymański, spadł z kozła i poniósł tak ciężkie obrażenia, iż stracił przytomność.

Życiu odwiezionego do szpitala grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Wściekłe psy.

W dniu wczorajszym na ul. Żelaznej wprost domu pod № 61-ym policjant zabił psa wściekłego.

Na ul. Chmielnej dozorca policyjny zabił również wściekłego psa, który rzucał się na ludzi, lecz na szczęście nikt nie został pokąsany.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora na ul. Krakowskie Przedmieście dwaj znani złodzieje kieszonkowi: Jankiel Lichtensztejn, liczący 19 lat wieku, i 23-letni Tomasz Szmugowski wszczęli kłótnię z powodu pewnej niewiasty.

Zapalczywy Lichtensztejn, nie mogąc pokonać silniejszego przeciwnika w walce na pięście, wydobył nóż i pchnął nim Szmugowskiego w lewy bok.

Rannego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 18-ym przy ul. Brzozowej.

Lichtensztejna, który na razie zemknął, odszukano i aresztowano.

Na Przedmieściu Powązki: Ewa Szyłczyńska, Karolina Poczkowa i Wincentyna Liebmertzowa wszczęły kłótnię, a następnie bójkę, w której Liebmertzowa oblała przeciwniczki ukropem.

Poczkowa została mniej poparzona, Szyłczyńska zaś wskutek doznanych oparzeń straciła przytomność.

Na ul. Okopowej Berek Koniuch, zamieszkały pod № 20-ym przy ul. Stawki, spotkawszy narzeczoną swą, Libę Magazynerównę, rozmawiającą z jakimś mężczyzną, rzucił się na ową parę z nożem.

Mężczyzna uciekł, Magazynerówna zaś została kilkakrotnie mocno poraniona.

Odwieziono ją do szpitala starozakonnych, a Koniucha aresztowano.

W piekarni Nurana pod № 2-im przy ul. Wspólnej dwaj czeladnicy piekarscy: Jakób Ponomarenko i Franciszek Kuźmiński wszczęli bójkę.

Kuźmiński został przez przeciwnika zraniony łopatą żelazną w głowę i odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagły zgon.

Do przytułku noclegowego pod № 17-ym grzy ul. Rybaki przyszła jakaś kobieta, licząca około 40 lat wieku, i niebawem zmarła.

Przy denatce znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Marjanny Piekutowskiej, żony krawca z pod № 32-go na Starem Mieście.

Pod № 28-im przy ul. Portowej zmarł nagle właściciel domu, Klemens Józefowicz.

Przyczyną nagłego zgonu, jak stwierdzono, był paraliż serca.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj zrana po przyjściu pociągu osobowego kolei nadwiślańskiej na stację Kowel, gdy wszyscy pasażerowie już, wyszli z wagonów, jeden, starozakonny, pozostał na miejscu pozornie drzemiąc.

Po bliższem zbadaniu, okazało się, iż podróżny zasnął snem wiecznym, według orzeczenia lekarza, na suchoty.

Z papierów, znajdujących się w kieszeni nieboszczyka, przekonano się, iż był to mieszkaniec miasteczka Łuczyńca, pow. moczydłowskiego, Teofil Milsztejn.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go kwietnia rozpocznie się w lombardzie przy ulicy Chmielnej pod № 41-ym licytacja niewykupionych lub nieprolongowanych fantów.

— D. 18-go kwietnia, w urzędzie powiatowym augustowskim, odbędzie się licytacja na odbudowanie i naprawę w r. b. domków dróżniczych na trakcie szosowym sejneńsko-grodzieńskim w obrębie powiatu augustowskiego od rs. 1278 kop. 52; wadjum rs. 128.

— D. 18-go kwietnia, w urzędzie powiatowym łódzkim, odbędzie się licytacja na odbudowanie dwóch i naprawienie jednego mostu w m. Zgierzu od rs. 1646 kop. 20; wadjum oznaczono na rs. 165.

— D. 18-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na odnowienie murowanego jednopiętrowego domu, w którym się mieści urząd pocztowo-telegraficzny, wraz z budynkami gospodarskiemi od rs. 1752 kop. 93; wadjum rs. 166.

— D. 18-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzre się łicytacja na odnowienie głównego korpusu kantoru pocztowo-telegraficznego w Siedlcach, z urządzeniem we wszystkich lokalach dla publiczności, zamiast drewnianych, podłóg betonowych, od rs. 5050 kop. 30; wadjum oznaczono na rs. 506.

— D. 18-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego, dane będzie przedstawienie benefisowe na rzecz p. Michała Chodźki, złożone z części koncertowej oraz dwóch sztuczek: „Rajskie jabłuszko" i „Pan Choufleuri przyjmuje".

— Członek komitetu kwest, p. Adam Boniecki, doniósł komitetowi, iż po zamknięciu kwesty wielkotygodniowej w kaplicy szpitala dla dzieci, p. Anna z hr. Potockich hr. Ksawerowa Branicka przesłała na jego ręce złożone jej 1000 franków w papierach, które po zamienieniu uczyniły rs. 383. Kwota powyższa dołączona została do kwesty na szpital dla dzieci, odpowiednio do życzenia ofiarodawczyni.

Dla najbiedniejszych.

Kazio rs. 1 kop. 50.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

L. K. rs. 1.

Nekrologja.

† Ś. P.

Józefa de Koehler

obywatelka m. Warszawy,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 15-go kwietnia 1893 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 65.

W głębokim smutku pozostała siostra i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniach 17 i 18 kwietnia, to jest w poniedziałek, i wtorek, o godzinie **10-ej** i **11-ej** przed poł. w mieszkaniu przy zwłokach (Krakowskie-Przedmieście № 69) odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż mieszkania w dniu 18-ym b. m., o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1613

† Ś. P.

ADAM JELENIEWSKI,

obywatel ziemski,

po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 16-go kwietnia r. b., w majątku Osiny, powiecie Gostyńskim. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 18-go b. m. o godzinie **5-ej** po południu do parafjalnego kościoła w Sokołowie, następnego dnia nabożeństwo i pogrzeb, o godzinie **11-ej** przed poł. W ciężkim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1616—

† Ś. P.

Karol Münch,

obywatel m. Warszawy, majster piekarski,

po krótkiej chorobie, w dniu 16 kwietnia 1893 r., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 79.

W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 19-ym kwietnia, to jest we środę o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —548

† Ś. P.

ALEKSANDER RYL,

magister farmacji, właściciel apteki poprzednio w Radomiu, obecnie w Kałuszynie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 15-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 67. Pochowanie zwłok z kościoła w Kałuszynie na miejscowy cmentarz odbędzie się w dniu 18 kwietnia r. b., o godzinie **1-ej** z południa; o czem w głębokim smutku pozostała żona, synowie i synowe zawiadamiają krewnych i przyjaciół. —1614

† Ś. P.

Romuald Konstanty

RAVENÉ,

dymisjonowany pułkownik wojsk Cesarsko-Russkich, kawaler orderów,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 15-go kwietnia 1893 r. przeżywszy lat 68.

Pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra w dniu 18-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —547

† We środę, dnia 19 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Jana Bełcikowskiego,

b. dyrektora Banku Państwa w Łodzi,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w Łodzi, o godz. **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona, córka i zięć zapraszają życzliwych. —545

† Dnia 19-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana, jako w trzydziesty dzień śmierci

ś. p. Feliksa Wójcikiewicza,

doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) na Krak.-Przedm., na które rodzinę zmarłego, przyjaciół i znajomych zaprasza się. 2—1603—

Ś. † P.

Staś Mędrzecki,

jadyny synek Tadeusza i Jadwigi z Bełcikowskich, zmarł dnia 13-go kwietnia r. b. w Łodzi, przeżywszy dni 5. —544

† We środę, 19-go kwietnia, w rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Zielińskich Makowskiej

w kościele Wszystkich Świętych, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. **10-ej** zrana odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, na które mąż z synkiem zapraszają krewnych i życzliwych. —1615—

† Jutro, jako w oktawę imienin

ś. p. Juljusza Skalskiego,

odprawione będzie o godzinie **10-ej** zrana za spokój jego duszy w górnym kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, kolegów i znajomych. —1618—

† Ś. p. Adelajda z Gallay

PIETRUSZYŃSKA

zmarła w Zawierciu u córki swej dnia 9-go kwietnia 1893-go roku, o czem dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1596—

† Szanownemu ks. dziekanowi w Grójcu, wszystkim życzliwym, którzy przyjęli tak liczny udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok

ś. p. Marji z Tuszków Błotniewskiej,

zmarłej w dniu 6-ym kwietnia r. b. w Grójcu oraz tym, którzy na własnych barkach ponieśli drogie nam zwłoki na cmentarz miejscowy, składamy serdeczne „Bóg zapłać."

—1601— **Rodzina.**

Przewrót w Serbji.

Coraz obfitsze napływają materjały o niespodziewanych zmianach, jakie dokonały się pamiętnej nocy z d. 13-go na 14-ty b. m. w Belgradzie. Powoli uzupełnia się obraz sytuacji politycznej, którą usiłowaliśmy objaśnić na czele dziennika. Tu podajemy jeszcze wiązankę pozytywnych faktów.

Cały Belgrad wyruszył w piątek zrana na ulice miasta, gdy się rozeszła wiadomość o objęciu władzy przez młodocianego króla, zwiastowanem ludności stoma wystrzałami działowemi. Lokale, odwiedzane zwykle przez radykalistów, przepełniły się w jednej

chwili, posłowie liberalni, którzy o godz. 9-ej zrana śpieszyli na posiedzenie skupczyny, znaleźli bramy jej zamknięte i wojskiem obstawione. Rozpromienieni radykaliści, w tłumnych orszakach, ze sztandarami na czele, przeciągają ulicami.

Gdy wieczorem w całem mieście zapłonęła rzęsista iluminacja, krążenie ulicami z powodu natłoku stało się wprost niemożliwem. Pochód z pochodniami pod przewodnictwem złożonego przez rząd liberalny z urzędu, a teraz niezwłocznie, przywróconego do władzy burmistrza belgradzkiego Miłowana Marinkowicza, wyrusza przed okna pałacu królewskiego, a stowarzyszenia śpiewackie wykonują królowi serenadę. Liberały znikli jak po ziemią. Stary Risticz znosi z taktem i godnością losy natomiast Belimarkowicz jest do najwyższego stopnia rozdrażniony, a eksministrowie: Ribaracz i Welikowicz opuścili natychmiast Belgrad, ponieważ nienawiść ludu zwraca się głównie przeciw nim, jako sprawcom największych nadużyć.

Król przemówił do ludu krótkiemi a gorącemi słowy z balkonu, dziękując za owacje i zapewniając, że będzie wiernym stróżem praw i swobód ludu. Przemówienie swoje zakończył okrzykiem: „Niech żyje naród serbski!" Słowa te wywołały w masach entuzjazm. Z podkonaku królewskiegopociągnęły tłumy przed mieszkania nowych ministrów i Garaszanina, wyprawiając im grzmiące owacje. Natomiast przed domami Risticza i Awakumowicza ozwały się nienawistne okrzyki i gwizdania, którym policja i wojsko usiłowały kres położyć. Dom eksrejenta Belimarkowicza obstawiono wojskiem, ponieważ tłum zamierzał go zburzyć.

Gdy król Aleksander oświadczył rejentom, iż zamierza sam objąć władę, Risticz i Belimarkowicz silnie protestowali. Wówczas otworzyły się podwoje sąsiedniej sali, w której zgromadzony był cały wyższy korpus oficerski z powołanym świeżo na komendantą dywizji i miasta pułkownikiem Koką Miłowanowiczem na czele. Oficerowie okrzyknęli króla panującym, poczem odprowadzono rejentów do nowego pałacu pod strażą.

Prefekt policji belgradzkiej, Paweł Kinicz, kuzyn rejenta Belimarkowicza, aresztowany; miejsce jego zajął adjutant królewski, major Michał Rasicz. Szwagier Garaszanina, pułkownik Koka Miłowanowicz został komendantem, a radykalista Stojan Proticz prefektem miasta.

Male Nowine donoszą, że dzisiejszy prezes ministrów, Dokicz, dopiero we czwartek po południu, a więc na kilka godzin przed zamachem stanu, przybył z Paryża od Milana. Przywiózł on widocznie instrukcje, które natychmiast wykonano.

Ogłoszony program nowego rządu powiada, że zadaniem jego jest przywrócenie wstrząśniętych konstytucyjnych i prawnych stosunków na drodze pokojowej. Rząd wydał najsurowsze rozporządzenia, aby wstrzymano się od wszelkich aktów zemsty i odwetu. Wobec surowej karności, jaka panuje w obozie radykalnym rząd, spodziewa się, że rozporządzenia jego będą ściśle wykonane. W rozmowie prywatnej oświadczył p. Dokicz, iż staraniem jego będzie aby zgodnie z intencjami króla, który sam pragnie być istotnym i ścisłym stróżem prawa konstytucji, zapewnić absolutne bezpieczeństwo i nietykalność zarówno osobistym i obywatelskim, jak politycznym i państwowym prawom. Absolutna neutralność rządu podczas wyborów do skupczyny dowiedzie szczerości i prawdy jego słów. Równocześnie rząd dołoży wszelkich starań, aby rozprzęgłe finanse odrodzić. Położenie kresu długiemu politycznemu prowizorjum, jakiem była rejencja, wzmocni kredyt finansowy i polityczny Serbji za granicą. Politykę gospodarczą kraju potrafi Rasza Miłoszewicz, podobnie jak finanse Wuicz wprowadzić na tory pomyślne. Traktat handlowy z Austrją będzie niezwłocznie skupczynie do zatwierdzenia przedstawiony. O stosunkach zewnętrznych Serbji rozstrzyga geograficzne jej położenie.

Naoczny świadek tak opisuje przebieg dokonanego w Belgradzie przewrotu:

„Król Aleksander zaprosił rejentów i ministrów na godzinę 8 wieczorem (czwartek) na obiad, tudzież komendanta dywizji Ostoicza i prefekta miasta Denicza. Podczas obiadu major Christicz z pułkiem jazdy obsadził wszystkie ministerja, tudzież domy rejentów i ministrów, kiedy znów major Rasicz z bataljonem piechoty obsadził prefekturę, a część wojska wysłał dla wzmocnienia straży pałacowej. Toż samo kemendant żandarmerji oddał swe siły do rozporządzenia królowi. Wszyscy zaopatrzeni byli w ściśłe rozkazy królewskie. Gdy wszystko było dokonane, król uwiadomił przy trzeciem daniu swych współbiesiadników rejentów i ministrów, że sam obejmuje władzę, i prosił ich, aby podpisali swoje dekrety dymisyjne. Rejenci oświadczyli, że to jest niemożliwe; wówczas król otworzył drzwi drugiej sali, gdzie zgromadzeni byli oficerowie, którzy wydali gromki okrzyk: „*Niech żyje król!*" Poleciwszy majorowi Ciriczowi, aby wykonał co potrzeba, król wyszedł z sali biesiadnej. Ciricz prosił wówczas rejentów i ministrów, aby uważali się za więźniów i przeszli do innej komnaty. Rejenci i ministrowie z Belimarkowiczem na czele zwrócili się wszakże do drugich drzwi; tu jednak zastąpiła im drogę straż z najeżonemi bagnetami. Wówczas dopiero dostojni więźniowie kapitulowali. Tymczasem mianowany komendantem miasta i dywizjonerem Koka Miłowanowicz ogłosił już we wszystkich koszarach i w twierdzy wojsku objęcie władzy przez króla. Gdy Miłowanowicz powrócił do pałacu, król powierzył złożenie gabinetu Dokiczowi, sam zaś udał się do koszar. Po północy wszystko było skończone." *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 17-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Z powodu wypadków, zaszłych w Serbji, *Journal de St. Pétersbourg* powiada, że wobec ostatecznego wzajemnego rozdrażnienia stronnictw król Aleksander, położywszy kres tak smutnemu i niebezpiecznemu stanowi rzeczy, dał dowód siły i mądrości. Cała ta ważna zmiana przeszła zupełnie spokojnie, z czego można wnosić, że odpowiadała ona życzeniom narodu i przyniesie pożytek krajowi. Armja z zapałem składała przysięgę na wierność młodemu królowi, a ludność Belgradu gorącemi owacjami przyjęła „zbawienną inicjatywę" króla. W Rosji z wielką sympatją śledzą swobodny rozwój Serbji i serdecznie pragną, aby pod egidą młodego króla, który powziął mądre i odważne postanowienie, wczorajsze wydarzenie podziałało pomyślnie na szczęście jednoplemiennego narodu, zawdzięczającego swoją swobodę i niezależność naszemu Cesarstwu.

Petersburg 17-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Do rady państwa wejść mają wkrótce między innemi kwestje: Zniesienie w Rydze i w miastach Kurlandji kahałów żydowskich i podciągnięcie żydów pod ogólny system administracji; przepisy o odpowiedzialności właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i wykonawców robót budowlanych w razie śmierci, kalectwa lub. uszkodzenia na zdrowiu robotników i służby; o zatwierdzeniu ustawy banku dla drobnego przemysłu ziemstwa permskiego przy nadaniu ministrowi finansów prawa zatwierdzania, po porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, ustaw podobnych instytucyj, i o zorganizowaniu robót przymusowych dla osób niezamożnych na spłatę kar pieniężnych za naruszenia ustaw leśnych.

Petersburg 17-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Wobec pewnego zastoju w handlu i przemyśle solnym, spowodowanego przewidywanem wprowadzeniem akcyzy od soli, *Torg.-prom. gazeta* wyjaśnia, że ministerjum finansów ogłaszało materjały, dotyczące akcyzy od soli, ażeby działać z zupełnem przygotowaniem, gdyby okoliczności wymagały ustanowienia nowego podatku. Na teraz niema zamiaru wprowadzenia akcyzy od soli.

Mińsk gubernjalny 17-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*—Dyrektorem kolei libawsko-romeńskiej w miejsce ustępującego p. Głazenappa zamianowany został b. inspektor rządowy kolei w Królestwie Polskiem p. Łaskin.

KONWENCJA ANTYCHOLERYCZNA.

Drezno 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Konwencję antycholeryczną podpisały: Rosja, Niemcy, Austrja, Belgja, Francja, Włochy, Luksemburg, Czarnogórze, Holandja i Szwajcarja. Ratyfikacja nastąpi w ciągu sześciu miesięcy. Konwencja rozpada się na dwie części; pierwsza zawiera przepisy ostrożności publicznej i środki zapobiegające zawleczeniu a ułatwiające komunikację handlową; druga zajmuje się wyłącznie zabezpieczeniem Dunaju.

SREBRNE WESELE.

Rzym 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Arcyksiążę Rainer przybędzie tu we środę. Powitanie przez władze włoskie nastąpi już w Orte. W Rzymie na dworcu oczekiwać go będzie kompanja honorowa. Powita arcyksięcia imieniem króla hr. Turynu. Arcyksiążę wymówił się od zamieszkania w Kwirynale (ze względu na Papieża; *przyp. red.)* i zajmie apartamenty w pałacu Chigo.

WYPADKI SERBSKIE.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Radykalista Pera Welimirowicz mianowany został prezesem rady stanu po Dokiczu. W tych dniach nastąpi nominacja nowych prefektów.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Przedstawiciele Rosji i Francji, jako akredytowani przy osobie królewskiej, złożyli królowi wizyty powitalne.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Rejenci otrzymali po 8,000 emerytury.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Poseł austrjacki, jen. Thoemmel, oświadczył w *interview*: Powaga rejencji okazała się za słabą, tylko królewska zdoła poskromić namiętności. Dokicz zapewnił, że celem nowego gabinetu jest wyłącznie utrwalenie stosunków wewnętrznych. Los dawniejszych ministrów zależy od skupczyny.

Belgrad 17-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Król przyjmował Garaszanina na długiem posłuchaniu. Dwudziestu trzech deputowanych liberalnych wystąpiło ze stronnictwa.

Budapeszt 17-go kwietnia. *(T. pr. K. W.)* — Na interpelację Polonyiego w sprawie wypadków serbskich oświadczył prezes ministrów, Wekerle, że wypadki te nie wywołały żadnego zaniepokojenia w Austrji, która zamierza i nadal być ściśle neutralną i cieszy się ze wszystkiego, co może przyczynić się do skonsolidowania stosunków wewnętrznych sąsiedniego państwa i zapewnić mu rozwój pomyślny na wewnątrz. Przewrót belgradzki nie zagraża w niczem pokojowi europejskiemu.

ZABURZENIA BELGIJSKIE.

Bruksella 17-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Przewódzcy robotników: Volders i Maes będą sądownie ścigani pod zarzutem dowodzenia bandą, która plądrowała własność prywatną i używała broni palnej. Policja strzeże domów burmistrza Bulsa, przewódzcy prawicy Woeste'a i deputowanych: Kerkhove i Graux.

Bruksella 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Wniosek Nyssena (powszechne głosowanie i *vote plural; przyp. red.)* ma już zapewnionych 120 głosów w izbie. Woeste i Frère-Orban są mu przeciwni. Stwarza on 1,200,000 wyborców i 1,900,000 głosów. (Dotąd Belgja posiada tylko 130,000 wyborców; *przyp. red.)*

Bruksella 17-go kwietnia. *(T. p. K. W.)* — Volders nie wpuścił policji do „Maison du Peuple". Robotnicy splądrowali gmachy zarządu kopalni Grand Bouillon w Paturage.

Bruksella 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Jeden z uczestników zabronionego mityngu uderzył laską ołowianą burmistrza Bulsa w głowę. Buls upadł krwią zalany na ziemię. Podczas wczorajszych zaburzeń lud strzelał do policji, która zaatakowała go pałaszami. Znowu 17 osób raniono, a wiele aresztowano. Liczą już 150 osób rannych, a 3 zabite. Do zmowy przystąpiło dotąd 180,000. Położenie ciężkie, wszakże rząd rozwija wielką energję.

Bruksella 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Policja wtargnęła do Halle-aux-Bles, zkąd prażono ją kamieniami i butelkami. Przyszło do krwawego starcia; dwadzieścia pięć osób ranionych. Z równą zaciętością walczono przy „Maison du peuple"; żandarmi bili kolbami, policja atakowała gołemi pałaszami. Dziewięć osób jest ciężko rannych.

SPRAWA TURPINA.

Paryż 17-go kwietnia. *(Tel. pr. K. War.)*— Minister wojny pozwolił jenerałowi Ladvocat, aby wytoczył proces dziennikom, które go oczerniły. Jenerał Ladvocat wystosował pismo do Freycineta, w którem żąda od niego, aby odwołał to, co powiedział przed redaktorem dziennika *Evénement*. (Freycinet utrzymywał, że dlatego nie wierzył Turpinowi, ponieważ Ladvocat wprowadził go w błąd; *przyp. red.)*

WIZYTA FLOTY.

Konstantynopol 17-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*—Sułtan oświadczył gotowość przyjęcia wi-

zyty eskadry francuskiej, która obecnie przebywa w Aleksandrji. (Telegram londyński *Aj. półn.* pomyłkowo donosił przed kilkoma dniami, że eskadra ta przybyła na brzegi angielskie; *przyp. red.*) Eskadra stanie na kotwicy w Dardanellach, a oficerowie przybędą do Konstantynopola; *przyp. red.*)

HOME RULE.

Londyn 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Podczas rozpraw izby gmin nad Home-Rulem minister spraw wewnętrznych Asquit potępił surowo Balfoura za jego podżegającą do wojny domowej agitację w Ulsterze i zapewnił, że bil Gladstone'a daje Anglji wszelkie rękojmie zabezpieczające jedność państwa.

OWACJE DLA VERDIEGO.

Rzym 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rada miejska zamianowała Verdiego obywatelem honorowym Rzymu i uchwaliła biust jego ustawić obok biustu Rossiniego na Monte Pincio. (Dotąd zaszczyt ten spotykał tylko umarłych; *przyp. red.*)

CHOLERA.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— W zakładzie obłąkanych w Quimper zaszły dwa wypadki cholery.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sprawozdawca komisji wojskowej, Gröber, przedstawi we czwartek swoje sprawozdanie komisji.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Policja aresztowała niejakiego Duprata i kobietę Lemasle, podejrzanych o to, że byli sprawcami dokonanego w d. 8-ym listopada 1892-go r. zamachu przy ulicy des Bons enfants, którego ofiarą padło pięć osób.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 211 25 (onegdaj 210.85)
Ruble na dostawę 211 50 (onegdaj 211.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Przyjacielowi „Kurjera".* — Wyznania rzymsko-katolickiego.

— *Panom Feliksowi i St. X.*—Prosimy o przybycie w godzinach południowych do biura redakcji, a żądanych objaśnień co do znaczenia posiadanych monet chętnie udzielimy.

— *Panu K. B. w Dąbrowie górniczej.*— Według ostatniej tabeli, posiadana serja dotąd z koła losowego nie wyszła.

GIEŁDA.

Warszawa, 17-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 211.— w zaofiarowaniu i 210.50, co się równa kursom 47.40 i 47.50 bez kosztów. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.65. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze miało tendencję mocno zwyżkową z powodu dotkliwego braku oddawców waluty. Rozpoczęło obroty kursem 47.42½ (odpowiadającym 210.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i w nader szybkiem tempie podniosło tę cenę do 47.75 (t. j. 209.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 32½ kop. i 17½ kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 47.45, 47.50, 47.55, 47.60 i 47.65 i w końcu b. m. po 47.65 i 47.70.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. **Berlin** długoterminowy brano po 47.55 i 47.60. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.42½, 47.45, 47.52½, 47.55, 47.57½, 47.60, 47.65, 47.70, 47.72½ i 47.75, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki oddawano po 9.68 i 9.79. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.80, za Londyn krótki 9.71, za Paryż krótki 38.90 i za Wiedeń krótki 79.60, przy chęci płacenia 47.70, 9.69 i 38.75; Wiedeń krótki bez nabywców.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Za listy likwidacyjne żądano 98.30 i 98.10, przy chęci płacenia 98.05 i 97.85, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.05 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i rs. 500, oraz po 97.85 za sztuki drobne. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 102.75 II-ej em. i po 104.50 III-ej em., których szukano po 102.50 i po 104.—, znaleziono zaś kilka tysięcy II-ej em. po 102.40, oraz kilka tys. III-ej em. po 104.40. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich po 195.—. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serje, przy chęci płacenia po 95.50 i 95.— w tym samym porządku, a nabyto kilkanaście tysięcy I-ej surji po 95.75. Pożyczki wewnętrzne 4½% z roku 1893-go chciano zbywać po 99.75, przy poszukiwaniu po 99.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.40, a 4½% listy bezseryjne po 99.90, przy poszukiwaniu po 101.10 i po 99.60, a umieszczono kilkadziesiąt 5% listów bez zastrzeżena losowania po 101.10 i 101.15. Listy zastawne 5% m. Warszawy były poszukiwane, chcąc płacić po 102.35 za wszystkie serje, które ofiarowano po 102.75.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy sprzedano kilkanaście tysięcy po 101.75, przy chęci zbycia po 102.—.

Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich 101.05.

W żądaniu 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej po 94.—.

Zapłacono za kilka tys. marek w gotówce po 47.75.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91$_8$ do rs. 10.99^3 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym kwietnia. — Na targ zbożowy w dniu dzisiejszym dostawiono 700 korcy pszenicy. Przy ogólnie chętnym popycie, wobec wietrznego powietrza, zachęcającego młynarzy do kupna, płacono za wyborową 6.25—6.30, za pstrą 5.68; białej wcale nie było. Żyta ofiarowan 800 korcy. Wyborowe sprzedawano po 4.70—4.77½, średnie po 4.65. Owsa wystawiono na sprzedaż 200 korcy. Przy ogólnie mocnej tendencji nabywano go stosownie do gatunku po 2.85—3.30. — Usposobienie wczorajszego targu na Pradze było mocne, obroty żywe, przy dowozie wynoszącym ogółem 31 wagonów. Z dowiezionej ilości 17 wagonów było żyta, 10 owsa i 4 kaszy jaglanej. Tendencja dla żyta mocniejsza. Za wyborowe płacono 81—82 kop., za średnie 78—80 kop., za ordynaryjne 75—do 77 kop.. Owies mocno; wyborowy nabywano po 91—96 kop., średni po 86—90 kop. i ordynaryjny po 82—84 kop. Gryka spokojnie; płacono 85—90 kop., stosownie do dobroci ziarna. Jęczmień ciągle słabo. Jęczmień na paszę osiągał 64—68 kop. Groch warzelny kupowano po 75 do 86 kop. Kasza jaglana spokojnie; płacono 94—103 kop., stosownie do gatunku.

Gdańsk, 14-go kwietnia. — Pszenica miała dziś bardzo spokojny obrót, przy wielkiej wstrzemięźliwości ze strony kupujących i przy cenach bez zmiany. Płacono za polską tranzyto obciągniętą 756 gr. 121 mar. jasno-pstrą 756 gr. 129 mar., jasną 758 m. 130 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 128½ mar. w zaofiarowaniu, 127½ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 129½ m. w zaofiaro-waniu, 128½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 130 mar. płacono. na wrzesień-październik 131 mar. w zaofiarowaniu, 130½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 726 gram. 103½ mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 104 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 104½ m. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 104½ mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 105 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. Jęczmień, owies i groch targowano tylko w towarze krajowym. Polskibobik świński tranzyto 95 m. za tonnę targowano. Siemię lniane polskie oosadzone 170 m. za tonnę. płacono. Koniczyna na czerwona 45 m., 46 mar., 52 mar., tymotka obsadzona 17 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 54¼ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 33¾ mar. płacono, na maj-czerwiec 34 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja bezczynna, a w Magdeburgu bardzo mocna Kurs w Gdańsku 212.50 mar. za 100 rubli.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wróciłem wtorek o 2.
1617 August.

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Ignac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **8** k. **20** w Warszawie, tylko **rs. 5**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający **się** z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20**. „Ostatnia stawka" k. **75**. „Sabina" rs. **1** k. **20**. „O kawał ziemi" rs. **1** k. **20**. „Żydówka" rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione" rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze" rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn" rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady" rs. **1** k. **20**. „250,000" rs, **1** k. **30**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75**.

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1**.

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15**.

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75**.

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90**.

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50**. a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70**.

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85**.

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjam Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**.

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50**.

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50**.

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54**.

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. **1**. a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**.

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35**.

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20**.

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja" k. **75**, „Spekulant k. **75**, „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt" rs. **1** k. **20**. „Garbaty" rs. **1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10**.

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop. 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**.

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65**.

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85**.

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25**.

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45**.

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90**.

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85**.

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9**.

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90**.

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90**.

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1. „Na prowincji" t. 2.—„Pamiętnik Wacławy" t. 4.—„Pan Graba" t. 3.—„Cnotliwi" t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1.—„Na dnie sumienia" t. 4.—„Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2.—„Pompalińscy" t. 2.—„Marja" t. 1.—„Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1.—„Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokociło się i dam nogę" t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia", „Z greckich podań" t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.—„Cham" t. 1.—„Nad Niemnem" t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III, „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka".—Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część" „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40**.

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3**, a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60**.

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55**.

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15**.

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**.

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90**.

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80**. 1r

SPRAWOZDANIE

Dyrekcji Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia

za rok dwudziesty drugi działalności

od d. 20-go Grudnia (1-go stycznia) 1891|2-go do włącznie 19-go (31-go) Grudnia 1892-go roku.

PRZYCHÓD.

Premje zarezerwowane z r. 1891-go		Rs. 569,624 k. 36
Premje od ubezpieczeń w r. 1892 zawartych	rs. 2,468,883.62	
Po strąceniu wydanych na reasekurację	„ 1,643,063.45	„ 825,820 „ 17
Opłata na koszty polis i portorji		„ 27,035 „ 79
Zrealizowane kupony od papierów publicznych	„ 89,709.91	
Wartość kuponów od papierów publicznych, pozostających do zrealizowania do włącznie 19 (31) grudnia 1892-go r.	„ 11,071.92	
Procenty od funduszów Towarzystwa w Bankach umieszczonych	„ 2,197.53	„ 102.979 „ 36
Z rezerwy na pokrycie wynagrodzeń za nieuregulowane pogorzele z r. 1891, osiągnięta na korzyść Towarzystwa przewyżka		„ 5,684 „ 06
	Ogółem	rs. 1,531,143 k. 74

ROZCHÓD.

Premje rezerwowe od ubezpieczeń na własny rachunek Towarzystwa zatrzymanych, a z końcem roku 1892 nieupłynionych		Rs. 594,590.40	
Zaspokojone szkody z pogorzeli w roku 1892	rs. 1,455,797.77		
Rezerwa na pokrycie wynagrodzeń za nieuregulowane pogorzele z roku 1892	„ 257,820.—		
	rs. 1,713,617.77		
Po strąceniu udziału Towarzystw reasekuracyjnych	„ 1,110,365.74	„ 603,252.03	

Koszty Administracji:

Koszty utrzymania składu biura	rs. 143,947.77		
Płaca Dyrektorów, zapewniona § 40 Ustawy Towarzystwa	„ 7,000.—		
	rs. 150,947.77		
Druki i materjały piśmienne	„ 11,883.08		
Podatki i opłaty patentowe	„ 5,026.23		
Znaki ubezpieczeń	„ 2.800.10		
do przeniesienia	rs. 170,657.18	rs. 1,197,842.43	Rs. 1,531,143 k. —
z przeniesienia	rs. 170,657.18	rs. 1,197,842.43	Rs. 1,531,143 k. 74
Koszty portorji i depesz	rs. 18,786.33		
Koszty ogłoszeń	„ 1,686.98		
Koszty podróży i djet	„ 14,823.25		
Koszty oszacowania nieruchomości i sporządzenia planów	„ 25,780.11		
Najem lokalu	„ 5,928.—		
Światło i opał	„ 1,427.17		
Koszty bezpośredniego zarządu 3-ch Jeneralnych Ajentur w Cesarstwie, zasiłki na utrzymanie biur w innych Jeneralnych Ajenturach, oraz zasiłki dla straży ogniowych	„ 59,331.09		
Koszty sprawunku ruchomości biurowych	„ 1,528.36		
Różne drobne wydatki	„ 3,861.45		
Prowizja Ajentów	„ 266,503.81		
	rs. 564,813.73		
Po strąceniu prowizji, otrzymanej od Towarzystw reasekuracyjnych	„ 341,476.84	rs. 223,337.39	
Zwroty od ubezpieczeń rolnych		„ 30,124.57	Rs. 1,451,304 k. 39
		Czysty zysk za rok 1892	**Rs. 79,839 k. 35**

Strącając:

5% podatek dochodowy za rok 1892	rs. 5,391.15	
Tantjemę Dyrektora Zarządzającego	„ 1,344.16	
Zasiłek dla Kasy Przezorności i Pomocy Urzędników Towarzystwa	„ 6,621.—	Rs. 13,356 k. 31
		Rs. 66,483 k. 04
Po doliczeniu pozostałości zysku z roku 1891		„ 183 k. 47
		Rs. 66,666 k. 51

Pod zatwierdzenie Zebrania Ogólnego poddaje się wydzielenie:

Dywidendy po rs. 8 od 8,000 Akcyj	rs. 64,000.—	
Ofiary na rzecz Towarzystwa Dobroczynności	„ 1,000.—	
Do przeniesienia na rok 1893	„ 1,666.51	Rs. 66,666 k. 51

Warszawa, dnia 27 Lutego (11 Marca) 1893 roku.

Prezes Towarzystwa *Stefan ks. Lubomirski.*

Dyrektorowie:
Karol hr. Jezierski.
Leopold Juljusz Kronenberg.
Juljusz Wertheim.
Henryk Natanson.
Janusz Śliwiński.
Stanisław Ludwik Kronenberg.

Dyrektor Zarządzający: *Konstanty Górski.*

Buchalter: *M. Hassfeld.* **Kasjer: *W. Rodys.***

BILANS

WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 roku.

			Rs.	kop.
Kassa.				
Pozostałość w gotowiźnie			6.287	79
Papiery Publiczne. REMANENT.				
Rs. 1,303,600 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego V-ej Serji po rs. 100	Rs. 1.303.600,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 1.376,02	Rs. 1.304.976,02		
„ 23.500 Listów Zastawnych m. Warszawy I Serji po rs. 100	„ 23.500,—			
„ 111.650 Listów Zastawnych m. Warszawy II Serji po rs. 100	„ 111.650,—			
„ 21.000 Listów Zastawnych m. Warszawy III Serji po rs. 100	„ 21.000,—			
„ 20,000 Listów Zastawnych m. Warszawy IV Serji po rs. 100	„ 20.000,—			
„ 40.300 Listów Zastawnych m. Warszawy V Serji po rs. 100	„ 140.300,—			
	Rs. 316.450,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 3.716,10	„ 320.166,10		
„ 36.800 Obligacyj miasta Warszawy I-ej Serji po rs. 100	Rs. 36.800,—			
„ 29.800 Obligacyj miasta Warszawy II-ej Serji po rs. 100	„ 29.800,—			
„ 15.000 Obligacyj miasta Warszawy III-ej Serji po rs. 100	„ 15.000,—			
„ 87.600 Obligacyj miasta Warszawy IV-ej Serji po rs. 100	„ 87.600,—			
	Rs. 169,200.—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 1.719,03	„ 170.919,03		
„ 15.500 Listów Likwidacyjnych Królestwa Polskiego po rs. 98,75	„ 15.306,25			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 47,44	„ 15.353,69		
„ 198.000 Akcyj Drogi Ż. Nadwiślańskiej po rs. 103	Rs. 203.940,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 1.645,88	„ 205.585,88		
„ 11.300 Akcyj Drogi Ż. Warsz.-Teresp. po rs. 160	Rs. 18.080,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 139,68	„ 18.219,68		
Sztuk 95 Akcyj pożytk. D. Ż. W.-Ter. po rs. 1		„ 95,—		
Rs. 130,000 Obligacyj dr. żel. Mosk.-Kazańsk. po rs. 93	Rs. 120.900,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 2.291,61	„ 123.191,61		
„ 400 Ross. Prem. Pożyczki I Emisji po rs. 240	Rs. 960,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 8,82	„ 968,82		
„ 8.800 Ross. Prem. Pożyczki II Emissji po rs. 220	Rs. 19.360,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 124,24	„ 19.484,24		
„ 500 Listów Prem. Banku Szlacheckiego po rs. 190	Rs. 950,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 3,10	„ 953,10	2,179,913	17
Bank Handlowy w Warszawie.				
Saldo Towarzystwu przynależne			262,992	35
Oddział Banku Handlowego Warsz. w Petersburgu.				
Saldo Towarzystwu przynależne			35,065	—
Bank Dyskontowy w Petersburgu.				
Saldo Towarzystwu przynależne			1,328	—
Bank Kupiecki w Moskwie.				
Saldo Towarzystwu przynależne			44,812	—
Oddział Międzynarodowego Banku w Kijowie.				
Saldo Towarzystwu przynależne			76,514	—
Ajenci Towarzystwa.				
Saldo z obrachunków			401,196	98
Uwaga. W tej summie mieszczą się należności, których termin realizacji przypada w Styczniu r. 1893 rs. 224.765.				
Towarzystwa Reassekuracyjne.				
Saldo z obrachunków			67,505	06
Różni Dłużnicy.				
Saldo z obrachunków			5,995	53
Opłata Stemplowa.				
Marki stemplowe w remanencie			129	45
			3,081,739	33

		Rs.	kop.
Kapitał Zakładowy.			
Kapitał zakładowy rs. 2,000,000, na poczet którego wniesiono, stosownie do § 18 Ustawy 50%, czyli po rs. 125 na 8,000 akcyj.		1,000,000	—
Kapitał Zapasowy.			
Kapitał zapasowy po 19 (31) Grudnia 1890 r.	Rs. 469.888,61		
Przypisano z dochodu za rok 1891	„ 20,000,—	489,888	61
Rachunek różnicy kursu papierów publicznych.			
Po dzień 19 (31) Grudnia 1891 r.	Rs. 182.487,93		
Przewyżka wartości papierów publicznych, obliczonych po kursie z dnia 19 (31) Grudnia 1892 r.	„ 546,76	183,034	69
Umorzenie aktywów niepewnych.			
Po dzień 19 (31) Grudnia 1892 r.		100,570	57
Premje Rezerwowe			
Premje rezerwowe od ubezpieczeń, na własny rachunek Towarzystwa zatrzymanych, a z końcem roku 1892 nieupłynionych		594,590	40
Różni Wierzyciele.			
Saldo z obrachunków		168,112	27
Towarzystwa Reassekuracyjne.			
Saldo z obrachunków		324,787	88
Rachunek nieuregulowanych pogorzeli			
Na zaspokojenie szkód, z pogorzeli wynikłych w latach poprzednich, zarezerwowano po dzień 19 (31) Grudnia 1891 r.	Rs. 114.238,—		
W ciągu roku 1892 zapłacono z powyższego funduszu	„ 82.513,—		
	Rs. 31.725,—		
Zarezerwowano na wynagrodzenia za nieuregulowane pogorzele, wynikłe w ciągu roku 1892	92.600,—	124,325	—
Podatek Skarbowy.			
Opłata od ubezpieczeń, należna Skarbowi za Grudzień 1892 r.		29,145	90
Dywidenda za lata ubiegłe.			
Dywidenda niepodniesiona		617	50
Zyski i Straty.			
Czysty zysk za r. 1892		66,666	51
W tem pozostałość zysku z roku 1891 rs. 183.47.			
		3081,739	33

Warszawa, dnia 27 Lutego (11 Marca) 1893 r.

Prezes Towarzystwa, *X. Stefan Lubomirski.*

Dyrektorowie:
Karol hr. Jezierski.
Leopold Juljusz Kronenberg.
Juljusz Wertheim.
Henryk Natanson.
Janusz Śliwiński.
Stanisław Ludwik Kronenberg.

Dyrektor Zarządzający, *Konstanty Górski.*
Buchalter, *M. Hassfeld.*
Kassjer, *W. Rodys.*

500r

ERYWAŃSKA Nr 16.

M-ME WANDA

POLECA

NOWOŚCI SEZONOWE

krajowe i zagraniczne w Batystach Francuzkich, Wełnach, Bengalinach i Kretonach. 448r

Płótna zagraniczne i krajowe.

ERYWAŃSKA Nr 16.

Poszukuję Odbiorców stałych na

MLEKO

Dostawa od 5 garncy. Skład Farb F. Stiller, Chmielna 45. 722

Zofja Drac.

Po kilkoletniej praktyce w pierwszorzędnym magazynie, przyjmuje do roboty kapelusze i stroje, po cenach bardzo umiarkowanych. Nauka strojów. Chmielna 72. 716

Kilku dobrych

GISERÓW

do żelaza, może znaleść stałe i korzystne zajęcie w lejarni żelaza w Płocku.—Podróż z Warszawy do Płocka statkiem parowym kosztuje kop. 50. 717

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta).

UBIORÓW MĘZKICH.

Z powodu bardzo korzystnych zakupów **przy zbliżającym się sezonie letnim,** sprzedaje gotowe ubiory i przyjmuje obstalunki **po cenach nader zniżonych.** 655

Nauka i wychowanie.

A. **Szkoła** kroju Skwareckiej systemem Worth'a, zatwierdzona przez wyższą władzę. Uczennice praktykują na materjałach zakładu. Plac św. Aleksandra 14. 12010

Buchalterji nauczyciel specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 10570

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Święto krzyzka 27. Dąbrowska. 11831

Buchalterji wyncza gruntownie z upoważnienia władzy wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1084r

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacją francuzką i muzyką na swoim fortepianie, poszukuje lekcyj. Ulica Wspólna 33—11. 11195

Potrzebny zaraz nauczyciel na wieś, do jednego chłopca. Wiadomość: ul. Koszykowa № 29, mieszkania 3, od 9-ej do 12-ej w południe. 12037

Poszukuje się nauczycielki, polki, osoby poważnej i inteligentnej, znającej gruntownie języki: polski i francuzki dla udzielania lekcyj. Wiadomość: Marszałkowska 119, m. 12, codziennie między godziną 5—6. 11936

Student matematyk, gruntownie posiadający francuzki, niemiecki, poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Matematykowi." 11711

Udzielam francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Krucza 38, mieszkania 11. 11586

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski) 3 Miodowa, oficyny 25. 10093

Buchalter teoretyczny i praktyczny, również korespondent w językach polskim i russkim, poszukuje zajęcia stałego lub na godziny. Rekomendacja znanej pierwszorzędnej firmy. Oferty dla N. N. proszę składać w Kurjerze. 11804

Człowiek mający lat 24, średnio wykształcony, pragnie przyjąć miejsce praktykanta do gospodarstwa wiejskiego, średnie wynagrodzenie rocznie. Oferty pod K. B. Krucza 34, m. 15. 1144r

Konwersacja francuzka 2 rs., egzercytowanie 3 rs., skrzypce sprzedaję 13 rs. Nowogrodzka 31—15. 10886

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, znający języki polski i russki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazami „Wykształcenie średnie." 11754

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca wyższą muzykę, języki obce z konwersacją oraz początki śpiewu, pragnie wyjechać na letnie miesiące do zacnego, inteligentnego domu na wieś. Warunki: Wiejska 16, m. 4. 12039

Osoba znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje miejsca w domu prywatnym na przychodnią lub ze wszystkiem. Krucza 9, mieszkania 11. 1143r

Pomiary gruntów, rysowanie planów, parcelacje majątków przez bank włościański.— Złota 14, m. 17. 11677

Poszukuje miejsca na rządcę lub nadleśnego, z kaucją lub bez, kawaler z dobremi świadectwami, wolny każdego czasu. Adres: Sikorski, przez Łapy w Sokołach, st. dr. żel. warsz.-petersburskiej. 12046

Rs. 300 i więcej za wyrobienie posady na kolei lub w jakiej poważniejszej instytucji, a nawet w solidnej firmie przemysłowej dotychczasowemu urzędnikowi jednej z władz miejscowych. Oferty przyjmuje Kurjer „Urzędnikowi." 12038

Zarządu domem poszukuje urzędnik obeznany z meldunkami, wolny od 3-ej. Oferty: ul. Marszałkowska 69, sklep galanteryjny. 11567

b) Zaofiarowane.

Administracji dużego domu poszukuje wszechstronnie wykwalifikowany rządca.— Kaucji do 3,000 rs. Poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer „Kaucja." 11929

Bona niemka potrzebna. Aleje Jerozolimskie № 68, m. 5. 11841

Do kwiatów potrzeba 10 panien, zdolnych, podręcznych, uczennic zaraz płatnych. Ul. Podwale № 14, mieszkania 27. 11817

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny.— Nowy-Świat № 62. Tamże ubierają się kapelusze od kop. 30. 11579

Do magazynu pod firmą „Wanda, Zofja, Kazimiera", ulica Kotzebue, w hotelu Brülowskim, potrzebne są panny podręczne do staników. 11852

Maszynistki potrzebne są zdolne do bielizny męzkiej. Pensja 18 rs. miesięcznie.— Twarda 3, m. 48, Osmólska. 11651

Potrzebne są maszynistki do trykotów. Ul. Moskiewska № 23, mieszkania 9, na Pradze. 11806

Potrzebna panna zdatna do krawieczczyzny. Hoża 9, m. 10, do Pawłowskiej. 11959

Panny podręczne do staników i spódnic potrzzbne. Aleksandrja № 20, m. 4. 11886

Prasowaczka zdolna, koszularka i drobiazdżarka, potrzebna zaraz na wyjazd do pralni. Wiadomość: Elektoralna 14, mieszkania 3. Zgłaszać się od 6-ej wieczór. 1105r

Potrzebna panna do maszyny Whelera i Wilsona. Ulica Elektoralna № 21, mieszkania 4. 11688

Panny zdolne, podręczne, do staników potrzebne zaraz. Przejazd 13, m. 26. 11857

Potrzebny jest uczeń z prowincji do składu wódek F. Jankowskiego, ul. Elektoralna № 34. 11624

Potrzebne są maszynistki i dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 11756

Panny kompletnie zdolne do staników i spódnic potrzebne zaraz. M. Glińska, Nowy-Świat 41. 11741

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Pracownia sukien, Hoża 38—16. 12029

Potrzebne maszynistki, podręczne i uczennice. Pańska № 88, m. 17. 12027

Potrzebna jest zaraz zdolna podręczna do staników. Ulica Marszałkowska № 143, mieszkania № 20. 12026

Panny do staników, spódnic i uczennice potrzebne. Marszałkowska 145—35. 12025

Potrzebny młody człowiek, znający dobrze języki polski, russki, z referencjami i wykształceniem najmniej 6 klas. Oferty: Kurjer Warszawski „Zdolny." 12024

Potrzebny jest chłopiec do kawiarni. Marszałkowska 146. 12019

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 12016

Panny zdolne i podręczne potrzebne są. Ul. Chmielna № 12, mieszkania 6. 12014

Potrzebne są maszynistki do drobiazgów.— Piwna № 3, mieszkania 3. 12047

Potrzebna jest gospodyni na wieś, znająca się doskonale na kuchni i pieczywie ciast wszelkiego rodzaju oraz znająca się na szyciu białem i krawieczyźnie. Długa № 25, u Roszkowskiego. 12012

Potrzebna jest uzdolniona szwaczka na koszule męzkie do magazynu A. Riedel, Krakowskie-Przedmieście 15. 11905

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Zgoda № 5—10. 11736

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Żórawia 27, m. 3. 11735

Starsza panna z krojem Wortha potrzebna do pracowni L. Bronikowskiej, Erywańska 18. 11508

Tokarz na drzewo potrzebny, robota stała.— Długa 19, zakład tokarsko-rzeźbiarski Dobrowolskiego. 11887

Ucznia, syna przyzwoitych rodziców, wyznania ewangelickiego, posiadającego język niemiecki, poszukuje kantor ajenturowy. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod „G. 100." 11760

Uczeń potrzebny do cukierni w wieku lat 13 do 14. Elektoralna 28. 12031

Uczniów i praktykanta potrzeba do zakładu mechaniczno-ślusarskiego przy ul. Dzikiej № 9. Pawia № 3. 11145

Zdolne podręczne do staników i spódnic potrzebne. Florencja, Świętokrzyzka 39. 11849

Kupno i sprzedaż.

A) **Bardzo** tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 11768

Angielskie sztychy kolorowane, masońskie ordery i dyplomy, numizmaty, medale, porcelanę, bronzy, kryształy, minjatury, zbroje, materje, srebra, biżuterję oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 949r

Biurko dębowe siedmioszufladowe 20 rubli u stolarza, Żórawia 5. 12035

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 8398

A) **Pozostawiono** do sprzedania koczyk z fordeklem oraz szarabanik koszykowy pluszem bordeaux wybity. Wiadomość w fabryce powozów K. Berger, ul. Leszno № 6. 11573

Bilard duży do sprzedania, zupełnie nowy, najlepszej fabryki petersburskiej Freiberga, z bilami (piramidka) z kości słoniowej, kijami, za rs. 800. 3 ławki bilardowe dębowe wybite safjanem rs. 300. Tamże 2 kandelabry wielkie bronzowe z sevr'em za rs. 800. Piękna № 10, 1-sze piętro, od 1 do 5-ej po południu. 11788

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym dotąd sekretem, kłódki duże angielskie.— Tłomackie 13, Sikorski. 11517

Chodniki jutowe od 9 kop., dywanowe od 40, kokosowe, wełniane, sznurowe na schody po cenach hurtowych w Składzie Dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 990r

Do sprzedania otomana, stolik kartowy, kanapa, dwa fotele. Czysta 6, m. 24. 12044

Do sprzedania dużo starych okien, drzwi, waliz i szlabanów. Wiadomość u stróża Józefa, na Sewerynowie. 11799

Faetony nowe, nadzwyczaj elegancko wykończone, trzy używane, wolanciki, bryczki do wsi zbudowane, sprzedaję niedrogo. Leszno 52. 11867

Faeton i wolant na drągach, w dobrym stanie, do sprzedania. Tamże jest sieczkarnia oraz dwie pary chomont. Wiadomość: Elektoralna № 35, stróż wskaże. 11463

Fortepian Kerntopfa jest do sprzedania.— Wiadomość: Złota 27, m. 17. 11769

Fortepian w dobrym stanie za rs. 60. Bracka № 17. 11733

Fortepian czarny, krótki, zagranicznej fabryki, do sprzedania. Niska № 57, mieszkania 26. 11801

Fortepian Kralla czarny, doskonały, rs. 270. Szeroka Freta 18, m. 7. 12001

Fortepian Kralla w dobrym stanie do sprzedania za rs. 350. Szczygla № 5, mieszk. 3, codzień od 3 do 5-ej. 12013

Fortepian czarny, zagraniczny, do sprzedania za rs. 270, dwa lustra z konsolami 90 rs. Plac św. Aleksandra 14—6. 12011

Fortepian Seidlera prawie nowy rs. 260.— Senatorska 17, m. 8. 11205

Garnitur mebli wyściełanych, w dobrym stanie, składający się z kanapy, 2-ch foteli, 4-ch krzeseł i stołu orzechowego, do sprzedania.— Wiadomość u stróża, Bielańska № 5. 11762

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Garnitur machoniowy w dobrym stanie z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 28, m. 48, między 3—6-tą. 1136r

Garnitur czarny, kolumny, etażerka, stół, krzesła, otomana, szafy. Pańska 10. 11981

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kafle białe, polewane, duży zapas, mniejszy niepolewanych czyli czerwonych, do sprzedania tanio zaraz. Lewicki, Skierniewice. 1092r

Krowa dojna, dobra do mleka, do sprzedania. Nowy-Świat № 53, u stangreta Stanisława. 11706

Kareta dwuosobowa z pierwszorzędnej fabryki, mało używana, wygodna na wieś i do miasta, tanio do sprzedania. Wiadomość u stangreta Stanisława, Nowy-Świat № 53. 11705

Koni para młodych, zdrowych, do sprzedania. Wiadomość w zakładzie stolarskim, Świętokrzyzka № 15. 12036

Książki, marki, numizmaty, obrazy, sztychy kupuje księgarnia Englerta, Ordynacka № 14. 12015

Lodownię pokojową praktyczną do zakładu mlecznego lub spożywczego sprzedam. Marszałkowska 112, m. 10.

L) **Tamże** stolik damski machoniowy do robót i dywan do sprzedania. 11969

Łóżka machoniowe i orzechowe do sprzedania. Żelazna 30, u stolarza Drzymulskiego, Tamże przyjmuję obstalunki na roboty budowlane, sklepowe. 11848

Ławek ogrodowych 12 lub więcej kupię niedrogo. Oferty: Kurjer „Ławki." 12042

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 11753

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafka tanio. Elektoralna 20, m. 20. 12040

Masło śmietankowe centryfugalne wyborowe, Potok Złoty, funt kop. 40. Żórawia 20, m. 5. 12030

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 11953

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 11956

Mała kasa do sprzedania. Ulica Bednarska № 9, mieszkania 14. 11500

Motor gazowy 4-konny, prawie nowy, najlepszej fabryki Hillego, obecnie czynny, do sprzedania z wszelkiemi przyborami. Warszawska fabryka dywanów, ulica Marszałkowska № 3. 11811

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 10487

Nasiona okopowe, pastewne, nawozy sztuczne, dery, polecamy. L. Mierosławski et Co., Warszawa, Elektoralna 5. 11531

Otomana i garnitur mebli urzędowej roboty z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania.— Żórawia 29, m. 24. 11995

Otomany pozostałe urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 12034

Otomanę za rs. 18 sprzedam. Elektoralna № 4, m. 11. 12028

Obrazy olejne różnego rodzaju do sprzedania tanio. Chmielna 33, m. 12, otwarte od rana do 2-ej po południu. 10915

Oleandry 4 do sprzedania za przystępną cenę w domu, po-karmelickim, u ogrodnika.— Krakowskie-Przedmieście № 54. 11851

Okrycia i suknie damskie, bardzo mało używane, do sprzedania. Żórawia 29, mieszkania 4. 11739

Pomnik kamienny z krzyżem żelaznym i takież ogrodzenie do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska № 47, w sklepie mydlarskim. 11460

Pianino do sprzedania czarne, krzyżowe.— Karmelicka 15, m. 16. 11124

Para koni ze wsi do sprzedania. Miedziana № 4. 11859

Potrzebna maszyna parowa z kotłem lub lokomobila 10—20-konna, używana. Świętokrzyzka 32, m. 3. 11864

Stolik rzeźbiony renaissance do sprzedania. Królewska 1, m. 3. 11486

Świeżo przywiezione paryzkie modele kapeluszy. Ceny przystępne. Wspólna 13, mieszkania 1. 10908

Tanio garniturek mebli i otomana. Żórawia 26, u tapicera. 12023

Toaleta orzechowa i otomana w dobrym stanie do sprzedania niedrogo. Hortensja № 7, m. 16. 11533

Wózek dziecinny i maszynę do szycia Wilsona, sprzedam. Marszałkowska 139, mieszkania 13. 11748

Wolant parokonny elegancki, mało używany, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej № 70, u stróża. 10425

Warszawskiej Fabryki Dywanów wszelkie wyroby poleca Fabryczny Skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 986r

Zegarek antyk, dobrze idący, do sprzedania w sklepie W. Müllera, ulica Senatorska № 24. 12022

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, porcelana, materace, instrumenta chirurgiczne. Bracka № 6, mieszk. 15, od 1 do 4-ej po południu. 11904

Interesa handl. i majątk.

A) 20,000 bezpośrednio po Towarzystwie 51,000, potrzeba na majątek wartości 152,000. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 4-ej. 1107r

Do zamiany 42 włóki majątku ziemskiego nad rzeką spławną, w tem 26 lasu sosnowego zwartego, wysokopiennego, 10—24 cali średnicy, ziemia pszenna, zabudowania murowane, rezydencja murowana, otoczona parkiem, miejscowość cudna. Może być zamieniony na majątek w każdej miejscowości 12—15 włók lub na gotówkę. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 11698

Dom do sprzedania w Nowomińsku, obszerny, w ogródku cienistym i kwiatowym, za rs. 4,500. Ulica Warszawska № 10. 11599

Handel win i towarów kolonjalnych w handlowym punkcie do sprzedania. Świętokrzyska 2, pierwsze piętro, od 4 do 5-ej po południu. 11684

Interes bardzo korzystny dla farmaceuty z kapitałem rs. 2,600 jest do odstąpienia zaraz w bliskości Warszawy. Wiadomość: ulica Żórawia № 12, m. 12. Poszukuje się także apteki z 4,000 rs. obrotu. Od godziny 3-ej do 4-ej. 11185

Jest do sprzedania z wolnej ręki dom murowany. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 832, m. 2. 11615

Krowiarnię z krowami, z wyrobionemi gospodami, sprzedam. Krucza 31, stróż wskaże. 11924

Kupię majątek ziemski od 20 do 35 włók, w ziemi pszennej, z dobremi budowlami, wygodnym domem i ładnym ogrodem. Wiadomość: Nowogrodzka № 9, m. 6. Pośrednictwo wyłączone. 10791

Kupię kolonję, folwarczek 30—60 morgów, z domem, budynkami, ogrodem i łąką, jaknajbliżej Warszawy. Dokładne oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera pod „Kolonja za gotówkę." 11770

Magazyn mód, roczny czysty zysk przeszło 3,500 rs., do sprzedania z firmą. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 11561

Magle do sprzedania. Muranów № 16. 11971

Magle do sprzedania. Ulica Czysta № 8. 11479

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Pańska 50. 11784

Ogród na restaurację letnią do wydzierżawienia. Wiadomość: Wspólna № 50, mieszkania 2. 11774

Potrzebne są 3,000 rubli na hypotekę domu. Oferty przyjmują na ulicy Świętokrzyzkiej № 18, m. 5. 11546

Rs. 200 ktoby zechciał pożyczyć na dobry procent i na warunkach dających wszelką pewność, raczy złożyć ofertę dla „Wszelka pewność" w kantorze Kurjera Warsz. 11742

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 20-tu, do sprzedania. Ulica Kapitulna № 3. 11554

Sklep norymberski, istniejący kilkanaście lat, do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość: Nowogrodzką 1, mieszkania 3. 11581

Suma rs. 4,000 potrzebna jest na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie, zaraz.— Wiadomość: ulica Litewska № 12, u rządcy domu. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 11454

Sklep mydlarski jest zaraz do sprzedania.— Wiadomość: ulica Sienna № 22, mieszkania 9. 11750

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w sklepie ulica Pańska № 42. 11702

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Ulica Mostowa № 21. 11612

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Mokotowska № 50, u Sobocińskiego. 11954

Sprzedam o 12 wiorst szosą od Warszawy morgów 60 z lasem, łąką, dwa domy, stodoła i obora, inwentarz żywy i martwy, za 5,000 rs., na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: ulica Furmańska № 12, m. 7. 12004

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wilcza № 9. 11738

Sprzedam małe gospodarstwo z domem, ogrodem, blisko kolei. Senatorska 4, mieszkania 17. 11731

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny, sprzedam jedynie z powodu nagłego wyjazdu za rs. 300. Wiadomość: Aleksandrja 13, mieszkania 12. 11825

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny urządzony, z naftą. Wiadomość: kiosk, Plac św. Aleksandra i Alei Ujazdow. 11345

Trzy majątki 24, 11 i 15-włókowe, jednego właściciela, zamożne, bez długów, na gotówkę dla podziału dzieci, blisko Warszawy, od kolei 3 wiorsty. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 11695

Trzy nowowybudowane domy po 250,000, konfortowe, skanalizowane, w pierwszorzędnej miejscowości, wolne od opłaty stępla, do zamiany na majątki ziemskie bez długów i gotówkę. Warszawa, Krucza 29, m. 22. 11697

Wspólnik. Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 10,000 do 15,000 rubli do długoletniego korzystnego fabrycznego interesu, z wyrobioną stałą klijentelą. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem „Fabrykant." 12002

Z powodu słabości jest do sprzedania każdego czasu traktjernia z flaczarnią, egzystująca lat 8. Piwna 42. 11966

Z powodu zmiany interesu do sprzedania skład farb i mydła. Długa 8. 11934

Za 800 rs. jest do odstąpienia pracownia artykułów modnych z wyrobioną klijentelą i kilku sklepami, stale hurtownie biorącemi, prowadzona z powodzeniem przez lat 10. Pragnąc już zwinąć interes i odpocząć, mogę polecić jakiej pracowitej, rozsądnej kobiecie nabycie tegoż, a znajdzie stałe dostatnie utrzymanie. Bliższe szczegóły u B. Jezierskiej, Aleja Jerozolimska № 13, w ogrodzie za Izbą obrachunkową. 12006

Z powodu braku gospodarza do sprzedania folwark Gortatowice włók 7 i Kuczyzna włók 14, z lasem. Bliższa wiadomość u adwokata Babickiego w Piotrkowie, a w Warszawie u Feliksa Tomaszewskiego, ulica Rybaki № 7. 12009

2 młyny nowego systemu z 48 morgami ziemi i łąki, $9\frac{1}{2}$-letnią dzierżawą, blisko kolei warsz.-wied., z inwentarzem żywym i martwym, każdego czasu do odstąpienia. Wiadomość u właściciela domu № 7, ul. Nowomiejska, od godziny 7-ej wieczorem. 11556

2,000 rubli wypożyczę na pierwszy numer domu. Widok 13—6. 12033

72,000 łokci □ placu, podzielonego na 20 posesyj, na dwóch posesjach są domy piętrowe nowopobudowane i zabudowania gospodarskie. Hypoteka w Warszawie uregulowana, posiadłość dziedziczna, tuż przy stacji i remizach dr. żel. nadwiślańskiej z Warszawy „Praga", miejscowość fabryczna, zwana Nowe-Brudno. Sprzedam tanio, pojedyńczo posesjami lub całą. Wiadomość: Warszawa, ulica Łucka № 17, u gospodarza. 11740

360,000 rs. do kupna majątków w gub. podolskiej, wołyńskiej i innych gubernjach, od 5,000—20,000 diesiatyn. Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. 11696

Lokale.

A. Wròblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 10181

Do wynajęcia od św. Jana salon, wejście frontowe, o dwóch oknach, dla pojedyńczej emerytki lub emeryta, cena przystępna. Wiadomość: Świętojerska 16, m. 36. 1142r

Doktor poszukuje mieszkania od I-go lipca złożonego z 4-ch pokojów, w środku miasta lub na peryforjach (w miejscowości potrzebującej lekarza). Oferty: Zgoda № 6, m. 5. 11991

Do wynajęcia od lipca 6, 4 pokoje, może być złączone na 12; pokoje suche, widne, dom skanalizowany. Marszałkowska № 76, róg Hożej. 11798

Do wynajęcia od lipca 6, 3, 2 pokoje, trzy wejścia. Chmielna 47, czwarty dom od Marszałkowskiej. 11797

Ktoby miał do odstąpienia pokój lub kuchnię dla osoby utrzymującej pracownię w domu. Złoży oferty: Kur. Warsz. „Cena." 12043

Lokal na pralnię, w miejscu od lat 10 wyrobionem. Nowy-Świat № 4. 11608

Mieszkanie kawalerskie kompletnie urządzone, odpowiednie dla adwokata lub lekarza do wynajęcia miesięcznie lub półrocznie. Wiadomość u stróża, Senatorska № 7. 10881

Od 8-go lipca jest do wynajęcia 5 pokojów, salon o 2-ch oknach z balkonem, dwa przedpokoje, kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 1-em piętrze od frontu. Ulica Marszałkowska № 131. 11777

Od 8-go lipca jest do wynajęcia duży skład z jedenastoma lub trzema wysokiemi piwnicami w oficynie, odpowiedni na składy win, piwa lub t. p. Marszałkowska 131. 11778

Potrzebuję mieszkania z 5 do 6 pokoi, parter lub I-sze piętro, z dwoma frontowemi wejściami, prócz kuchennych, z wszelkiemi wygodami w okolicy Brackiej od I-go lipca. Oferty w Kurjerze dla „223". 11891

Pokój o dwóch oknach, w blizkości Nowego-Światu, w każdym czasie. Szczygla № 7, mieszkania 9. 11911

Poszukuję od 1-go lipca 4 lub 5 pokojów z wszelkiemi wygodami, w środku miasta.— Oferty nadsyłać do księgarni E. Wende i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9. 1119r

Pokój, przedpokój, oddzielne wejście, pierwsze piętro, 9 rubli miesięcznie. Wilcza 65, stróż wskaże. 10819

Różne, mniejsze i większe lokole fabryczne, z siłą pary lub bez, do wynajęcia od św. Jana r. b. Wiadomość: ul. Chłodna 5, szwajcar wskaże. 11626

Różne lokale do wynajęcia od 1 lipca, w domu przy ulicy Pawiej № 36. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 10587

6 pokoi od 22 kwietnia do 1 lipca do wynajęcia, umeblowane lub nie. Jerozolimska 41. Rządcy. 11618

Letnie mieszkania.

Letnie mieszkania różnej wielkości, do wynajęcia w pałacyku Gucinie, w środku parku, pięć wiorst od Warszawy, przy folwarku Służewie. Wiadomość: u zarządzającego folwarkiem Służew. 11984

Letnie mieszkania różnej wielkości są do wynajęcia w Willanowie. Wiadomość w administracji dóbr. 11983

Pałac i rozmaite letnie mieszkania w Dębinkach, przy stacji Tłuszcz. 12041

W miejscu bardzo zdrowem, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie domek murowany, złożony z 4-ch pokoi i kuchni lub z trzech pokoi, oddalony o 5 wiorst drogi od wielkiego lasu sosnowego, a od stacji kolejowej 3 kwadranse drogi. Wiadomość: ul. Chłodna № 12, m. 7. 12018

W Zakopanem willa umeblowana do wynajęcia. Wiadomość ulica Długa № 11, mieszkania № 20. 1121r

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka ma pokoje z wszelkiemi wygodami, dla osóby spodziewającej się słabości. Elektoralna № 20, m. 27. 12020

Cyklodrom, róg Alei Szucha i Bagateli. Jazda na welocypedach odbywa się codziennie. 11672

Dla dam oszczędnych, po rs. 3 robię suknie. Niecała 14. „Zofja." 12003

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

Kosze do podróży, koszyki, żardiniery, etażery, parawany, wózki, welocypedy dziecinne poleca Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6601

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony wiosenne, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 11996

Massaż na miejscu i massażystki wzywane do domu. Zakład gimnastyki szwedzkiej hygienicznej i leczniczej, Mazowiecka 5. 8352

Największy zakład przewozowy J. Jamiołkowskiego w Warszawie. Przewozi maszyny parowe, aparaty do gorzelni, cukrowni i do różnych fabryk, oraz wszelkie towary i t. p. Ulica Przemysłowa № 31. Telefonu № 85. 11894

Nagrody rubli pięć, za odprowadzenie psa lub wiadomości o nim, (dog mięszany, żółtej maści, uszy przycięte, ogon dość puszysty), do stróża domu przy ulicy Złotej 23. Za nieprawne przetrzymywanie, wystąpię na drogę sądową. 11922

Ostrzegam. „Exsiccator" do niszczenia grzybka, osuszenia wilgoci—tylko Marszałkowska 117. 9436

Pracownia kapeluszy Zofji Drac, Chmielna 72, przyjmuje obstalunki po cenach bardzo nizkich. Nauka strojów tanio. 12005

Polecamy wyborową kawę wykwintnego smaku na Chmielnej № 43, szklanka kopiejek 5. 11484

Przyjmuje się krawiecczyznę wszelką po bardzo przystępnych cenach. Chmielna № 41, mieszkania 24. 11807

Rowery reparuje dobrze, tanio „Warszawska Fabryka welocypedów i wózków dziecinnych," Krakowskie-Przedmieście 2. 1050r

Zdrowe obiady prywatne. Marszałkowska 108, mieszkania 24. 12032

*) **Woalki** od 15 kop. i droższe, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 11987

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Апрѣля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).